

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wskazuje się od 16 lutego 1945

Nr 40 (11 094)

Poznań, środa 20 lutego 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Z prac Rady Ministrów

Rząd przygotowuje program realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR

19 bm. z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka oraz przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Obradom przewodniczył prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch.

W swoim przemówieniu I sekretarz KC — Edward Gierka — raz jeszcze podziękował w imieniu Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR uczestniczącemu w posiedze-

niu Piotrowi Jaroszewiczowi za ofiarą wieloletnią pracę na stanowisku szefa rządu, za wielki wkład w budowę i rozwój socjalistycznej Polski, a zwłaszcza w realizację polityki społeczno-gospodarczej partii w dekadzie lat siedemdziesiątych.

E. Gierka wskazał, że zadania dla rządu, zawarte w uchwałach VIII Zjazdu PZPR, trzeba szybko przełożyć na język praktyki, podejmując odpowiednie działania zarówno

na szczeblu centralnym, jak i w terenie. Najważniejszym zadaniem jest kontynuacja strategii społeczno-gospodarczej lat 70-tych. Wymaga to wypracowania niezbędnych wniosków z dyskusji przedzjazdowej i na Zjeździe, rozwinięcia działań w kierunku skutecznego i sprawiedliwego rozwiązywania problemów i postulatów podnoszonych przez społeczeństwo. Świadomi występujących trudności musimy

Dokończenie na str. 6

CO O TYM SĄDZICIE

Lepszy zły niż żaden?

Kiedy lokator obejmujący nowe mieszkanie zauważy, że ściany są krzywe, albo drzwi wypaczone (a bywa tak, niestety, dość często), spytka się z pouczeniem: — Pan, to by chciał, żeby wszystko było idealnie, ale wtedy jeszcze nie byłoby tego mieszkania.

Ekspedient, zapytany dlaczego sprzedaje wybrakowane, powiedzi, rowery, odpowiada: — Gdybym tych nie wziął, nie byłoby żadnych.

Oczywiście, przyczyn takich i innych niedociągnięć jest sporo. Jednak do głównych z pewnością należy to, co najogólniej nazywamy dyscypliną pracy. Złą dyscypliną, której przejawami są nie tylko spóźnienia się do pracy, opuszczenie miejsca pracy bez uzasadnionych przyczyn, ale i niedbałe wykonywanie zadań. Ustosunkowując się do takich przejawów łamania dyscypliny, mistrz z kombinatu „Zremb-Makrum” w Bydgoszczy, Józef Błajet powiedział z trybuny VIII Zjazdu partii: „Niepokojące jest to, że kierownictwa zakładów tolerują te nienormalne sytuacje, tłumacząc, że lepszy jest zły pracownik niż żaden. Z praktyki wiemy, że nie pomaga to realizować zadań, a wręcz przeciwnie — przeszkadza i demobilizuje”.

Przekonywujący to argument, podobnie jak i ten, że do dobrych i uczciwych pracowników nie trzeba opowiadać o rzetelnej pracy, wystarczy im ją dobrze zorganizować. Ale — skoro tak, jest to logiczne i przekonujące — to skąd takie prowokujące pytanie: „lepszy zły niż żaden?”. Stąd właśnie, że — jak wiadomo — mniemanie takie w praktyce jednak funkcjonuje. I to wbrew wszelkim administracyjnym nakazom, zakazom i ograniczeniom.

Można to ująć inaczej. Dlaczego w tak wielu zakładach wręcz hałubi się ludzi, którzy zmieniają pracę jak przysławne rękawiczki? Albo tych, którzy zwolnieni zostali gdzie indziej z powodu złej pracy? Dlaczego nagminnie nie stosuje się wobec nich przepisów nakazujących przyjmowanie takich osób do pracy na niższych niż poprzednio warunkach płacowych? Ba, najczęściej zatrudnia się ich na tych samych warunkach, a nierzadko na lepszych...

Często mówimy, że większość ludzi — i tak jest istotnie — chce pracować solidnie i zarabiać rzetelnie. Co zatem przeszkadza, by ta większość mogła w swoim własnym interesie — wykorzystując swoje niemałe przecież uprawnienia samorządowe — oddziaływać na tych, którzy dopuszczają do tego, że jednak złym się pobaża? I to wbrew temu, co logiczne i sprawiedliwe, że nawet jeden zły pracownik szkodzi wielu dobrym. Tak jak każdy zły wyrób psuje opinie nawet najlepszej i najbardziej udanej ich serii.

Oczywiście, są zakłady i kolektywy, które usuwają ze swego grona złych pracowników, w tym również dezorganizujących pracę; zarówno spośród tych przy maszynach, jak i tych, którzy źle sprawują się na stanowiskach dozoru czy administracyjnych. To dowodzi, że także przy niedostatku rąk do pracy można skutecznie oddziaływać na dyscyplinę. Pozostaje więc kwestia, by sprawiedliwie i konsekwentnie stosować to powszechnie.

Bo czyż nie jest tak, jak głosi staropolskie przysłowie, że „kto złym pobaża, dobrych uraża”?

A zważywszy też i taki moralny aspekt tej sprawy, że przecież zawsze łatwiej jest z dobrego stać się złym niż ze złego do dobrego. Kto zaś postępuje w myśl przekonania, że „lepszy jest zły pracownik niż żaden”, ten może wprawdzie czasami osiągać doraźne korzyści. Ale czy są one warte strat społecznych i moralnych, które takie rozumowanie przynosi?

MAREK WIERZCHOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Sytuacja w Rodezji

Próby rozbicia frontu Zimbabwe

W okresie przedwyborczym w Rodezji brytyjska administracja kolonialna podejmuje próby zdystrybuowania i rozbicia Frontu Patriotycznego Zimbabwe. W Salisbury nie czyni się z tego tajemnicy, że faktycznymi sprawcami wybuchów które nastąpiły w ubiegłym tygodniu w rodezjskich kościołach są bojówkarze ze specjalnych oddziałów „Selous Scouts”, którymi dowodzi osobiście przywódca białych rasistów, Ian Smith. (PAP)

Prezydent Iranu — naczelnym dowódcą sił zbrojnych

Agencja Pars poinformowała, że we wtorek ajatollah Chomeini mianował prezydenta Iranu Abolhasana Bani Sadra naczelnym dowódcą sił zbrojnych tego kraju.

★

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim spotkał się w Nowym Jorku z sekretarzem stanu USA Cyrusem Vancem. W czasie rozmowy rozpatrywano szczegóły pracy komisji międzynarodowej utworzonej przez Kurta Waldheima w ce-

lu zbadań zbrodni reżimu cesarskiego w Iranie.

Przeprowadzenie takiego dochodzenia władze irańskie postawiły jako warunek wstępny zwolnienia dyplomatów amerykańskich przetrzymywanych przez rewolucyjnych studentów w Teheranie. W Waszyngtonie nie bez podstaw panują obawy, że dochodzenie to nieuchronnie przekształci się w sąd nie tylko nad b. szachem, ale i nad jego współzawodnikami — Stanami Zjednoczonymi. (PAP)

W Hamburgu trwa forum naukowe KBWE

W Hamburgu trwają obrady plenarne forum naukowego KBWE z udziałem uczonych i ekspertów z 35 krajów — sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. We wtorek występowali m. in. przedstawiciele delegacji Węgier, Hiszpanii, NRD, Holandii, CSRS, Francji, Islandii, Rumunii, Portugalii i Luksemburga.

W większości wystąpień dominowała troska o zwiększenie udziału nauki i uczonych w kształtowaniu pokojowej teraźniejszości i przyszłości świata oraz w rozwiązywaniu jego najbardziej palących problemów. Często podkreślano znaczenie Aktu Końcowego KBWE dla właściwego rozwoju współpracy naukowej w Europie. (PAP)

Plenarne obrady CK SD

Nad udziałem Stronnictwa Demokratycznego w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego, obradował 19 bm. na XIX posiedzeniu plenarnym Centralny Komitet SD.

Odpowiadając na apel VIII Zjazdu PZPR, SD wypowiedziało się za przyjęciem Uchwały Zjazdu jako platformy wyborczej FJN w wyborach do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych. Jest to program ogólnonarodowy, odpowiadający wszystkim patriotycznym siłom narodu, zapewniający dalszy społeczno-gospodarczy rozwój kraju i pomyślność ojczyzny.

W referacie wygłoszonym przez przewodniczącego CK SD — Tadeusza W. Młyńca — oraz w dyskusji podkreślono, że przed Stronnictwem Demokratycznym stoją dziś zadania przenoszenia treści Uchwały VIII Zjazdu PZPR i jej postanowień do instancji i kół, do członków i środowisk oddziaływania SD. Należy traktować te zadania jako pierwszoplanowe. Nasz sojusz z kierowniczą siłą narodu — PZPR oraz wspólnota i jedność z całym społeczeństwem zostaną zadokumentowane naszymi postawami, rzetelną, codzienną pracą dla kraju.

W uchwale CK SD stwierdzono, że podstawowym zadaniem wszystkich instancji, ogniw i członków SD jest rzetelna, wyłożona praca na rzecz bieżącej realizacji zadań gospodarczych, harmonijnego rozwoju

Dokończenie na str. 6

UCHWAŁE VIII ZJAZDU PZPR

Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego

publikujemy na stronie 2.

Gratulacje od Le Duana dla Edwarda Gierka

Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duan wystosował depeşe gratulacyjną do Edwarda Gierka w związku z ponownym wybraniem go na stanowisko I sekretarza KC PZPR.

Le Duan przekazuje przywódcy polskiej partii najserdeczniejsze gratulacje i pisze: „Życzę Wam najlepszego zdrowia, tak abyście razem z Komitetem Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kierowa-

li narodem polskim w pomyślnej budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego wnosząc wkład w umocnienie światowego systemu socjalistycznego i energicznie broniąc pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Niech solidarność, przyjaźń i wielostronna współpraca między naszymi partiami i narodami, opierająca się na zasadach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego, z każdym dniem się rozwija”. (PAP)

Wystawa w warszawskiej „Zachęcie”



Niedawno w salach warszawskiej „Zachęty” została otwarta wystawa pod nazwą: „35 lat malarstwa w Polsce Ludowej”, zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Poznaniu, w którym ekspozycja ona była do końca stycznia tego roku. Zaprezentowano na niej ponad 300 prac 111 autorów z terenu całego kraju; obrazują one dorobek i kierunki rozwoju naszej plastyki w tym okresie. Na zdjęciu: fragment ekspozycji, cieszącej się dużym powodzeniem. CAF — fot. Broniarek

W Poznaniu

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej

W Poznaniu odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych. W posiedzeniu udział wzięli ze strony PZPR: Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Józef Sobisz — sekretarz KW PZPR i Bogusław Pawlaczek — członek KW, dyrektor Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu; ze strony ZSL: Walenty Kołodziejczyk

— prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL i Czesław Hudowicz — sekretarz WK ZSL; ze strony SD: Zbigniew Kmiecik — przewodniczący WK SD i Waldemar Zukowski — wiceprzewodniczący WK SD.

Tematem posiedzenia komisji były zadania partii i stronnictw politycznych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. (na)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Narada w Wiedniu

W stolicy Austrii rozpoczęła się we wtorek narada przygotowawcza do mającego się odbyć międzynarodowego forum pod nazwą: „Dialog na temat zagadnień rozbrojenia i odprężenia”.

Tróstronne rozmowy

We wtorek odbyło się w Genewie spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii, uczestniczących w rozmowach, których celem jest opracowanie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Pokojowa inicjatywa

Ruch kobiecy w Danii wystąpił z nową inicjatywą pokojową: zbierania podpisów pod apelem, wzywającym do natychmiastowego podjęcia rozmów w sprawie rozbrojenia. Akcją tą mają być objęte wszystkie kraje skandynawskie.

Rozmowy w Panmunzonie

W Panmunzonie odbyło się drugie w ciągu ostatnich dwóch

tygodni spotkanie przedstawicieli północy i południa Korei w ramach rozmów przygotowawczych do spotkania premierów obu państw koreańskich. Kolejna runda rozmów nie przyniosła żadnych rezultatów. Obaj ambasadorzy postanowili spotkać się ponownie 4 marca.

Oświadczenie OSNAA

Stały Sekretariat Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki (OSNAA) opublikował oświadczenie, w którym wyraża poważne zaniepokojenie w związku z prowokacyjnymi poczynaniami militarystycznych kół Zachodu, zwłaszcza USA w rejonie Zatoki Perskiej.

Wypowiedź N. Rao

Rząd Indii wyraża zadowolenie z odbytych niedawno w Delhi rozmów ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko z przywódcami indyjskimi — oświadczył minister spraw zagranicz-

nych Indii N. Rao na konferencji prasowej w Turupathi w stanie Andhra Pradesh.

Koncentracja wojsk

Według informacji, jakie nadeszły do Damaszku, dowództwo izraelskie zaczęło przetrząsnąć dwóch swych dywizji nad północne granice Syrii i Libanu. Celem tych prowokacyjnych posunięć jest wywarcie presji na oba te kraje.

Propozycja OJA — odrzucona

Brytyjskie władze kolonialne odrzuciły propozycję Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), by jej obserwatorzy mogli przybyć do Rodezji na tydzień przed rozpoczęciem tam wyznaczonych na 27 — 29 bm. wyborów. Poinformował o tym minister spraw zagranicznych Etiopii, F. Gedle-Giorja, który przewodniczył obradom zakończonej w Addis Abebie sesji Rady Ministrów OJA.

OD GŁOSY
WIELKOPOLSKI

Znane powiedzenie mówi, że kobieta starająca się o względy mężczyzny, może trafić do jego serca przez zółdek... Ujmując natomiast problem bardziej prozaicznie, można z całą pewnością stwierdzić, iż przez zółdek wiedzie droga do zdrowia. Po prostu dolegliwości ze strony całego przewodu pokarmowego przesadzają o dobru lub złym samopoczuciu bardzo wielu ludzi.

Zajmowała się tym problemem niedawno Komisja Zdrowia Sejmu dopiero zakończonej kadencji. Ustalono, że wskaźnik zachorowań z powodu zatruc pokarmowych wzrósł w ciągu dziesięciolecia z 25,4 do 27 na sto tysięcy obywateli. A zarazem zachorowalność dzieci (do dwóch lat), liczoną wskaźnikiem na każde dziesięć tysięcy najmłodszych, wzrosła ze 194 do ponad 252.

Główne przyczyny są wszędzie i wciąż te same: niedostatek czystości, niedochowywanie wymogów sanitarno-higienicznych. Dosadny przykład: w drugim co do wielkości naszym mieście — Łodzi, aż 17 procent sklepów spożywczych nie ma instalacji doprowadzających wodę.

Oczywiście, na stan zdrowia ludzi dorosłych wpływają wiele czynników. Co się tyczy przewodu pokarmowego, to ważką rolę gra tu racjonalne odżywianie. Nie regularne spożywanie posiłków przez tysiące ludzi dojeżdżających, w dodatku częstość spożycia wielu produktów — to jedna z niebłahych przyczyn mnożenia się schorzeń żołądka. Inna, nagminnie niedoceniana, a mająca poważny wpływ na funkcjonowanie naszych przewodów pokarmowych — to jakość sprzedawanego, pieczywa oraz jego rodzaje. W jednej miejscowości w ogóle niełatwo o dobre, z punktu widzenia zasad diety, pieczywo. A zalecany przez lekarzy racjonalny chleb jest rzadko oglądanym specjalem.

Partijne uchwały kwestiom wyżywienia ludności poświęcają sporo uwagi. Stopniowo zostaną podjęte odpowiednie działania.

WP

Z prac komisji sejmowych

19 bm. Komisja Obrony Narodowej, rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji w okresie VII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Najwyższej Izby Kontroli. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 20. II w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie umiarkowane, rano lokalnie mgły.

Temperatura minimalna od minus 4 do minus 6 stopni, maksymalna od plus 3 do plus 5 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 0 stopni, w Kaliszu 0 stopni, w Koninie 0 stopni, w Lesznie 0 stopni, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 1023,4 hPa czyli 767,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki

Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego

UCHWAŁA VIII ZJAZDU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

(OMÓWIENIE)

Zjazd uznaje niniejszą uchwałę, łącząc z wygłoszonym przez Edwarda Gierka referatem Biura Politycznego „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego; założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1980—1985” — za programową podstawę dalszego działania partii.

W rozdziale I zatytułowanym: „Polityka społeczna partii, umacnianie rodziny” podkreśla się, że partia będzie w latach 80-tych kontynuować politykę nadrzędności celów społecznych i wcielać w życie zasady socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Celem tej polityki będzie dalsza poprawa warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa, aktywne kształtowanie socjalistycznego stosunku do pracy i sposobu życia. Wyzsza jakość życia jest uwarunkowana wyższą jakością pracy.

Za swoje doniosłe zadanie partia uznaje tworzenie coraz korzystniejszych warunków rozwoju i umacniania rodziny. Kontynuowana będzie pomoc socjalna dla rodzin, rozszerzana będą formy pomocy dla młodych małżeństw. W systemie świadczeń socjalnych zwiększać się będzie preferencje przysługujące matkom samotnie wychowującym dzieci i rodzinom wielodzietnym, o niskim poziomie dochodów. Rozszerzając program pomocy państwa dla rodziny, społeczeństwo oczekuje zwiększenia odpowiedzialności rodzin za wychowanie własnych dzieci i kształtowanie ich postaw obywatelskich.

Wytwarzając zadania w zakresie ochrony zdrowia uchwała stwierdza m. in., że podstawowym zadaniem służby zdrowia będzie nadal działalność profilaktyczna, a zwłaszcza intensyfikowanie walki z chorobami nowotworowymi i układu krążenia. Doskonałona będzie opieka zdrowotna nad dziećmi i młodzieżą i nad ludźmi w podeszłym wieku. W najbliższym 5-leciu ma być oddane do użytku 25 000—30 000 łóżek szpitalnych. Dokument akcentuje konieczność konsekwentnego zwalczania alkoholizmu.

Zakłada się, że w latach 1981—1985 dochody realne na jednego mieszkańca zwiększą się o 10—12 procent, w tym przeciętna płaca realna pracowników gospodarki społecznej o 9—11 procent. Wydatki na emerytury i renty wzrosną o 35—40 procent. W miarę wypracowania środków, zwiększane będą emerytury i renty wcześniej przyznane. Od lipca br. zostaną powszechnie wprowadzone emerytury, renty i inne świadczenia dla rolników i członków ich rodzin. Kontynuowana będzie polityka stopniowego podwyższania płac najniższych. Zgodnie z postulatami wyrażanymi w dyskusji przedzjazdowej, należy konsekwentnie likwidować przyczyny powstawania nieuzasadnionych społecznie różnic w dochodach. W polityce cen podstawowym zadaniem będzie zapewnienie założonego wzrostu realnych płac i innych dochodów ludności.

Dokument omawia następnie główne kierunki działań podejmowanych w celu poprawy wyżywienia narodu. Znajdzie to wyraz w lepszej struk-

turze dostaw żywności, w rozwoju przetwórstwa produktów rolnych i w poprawie jakości artykułów spożywczych. M. in. zwiększą się dostawy artykułów żywnościowych przeznaczonych dla dzieci, wyrobów dietetycznych i półfabrykatów kulinarnych. Konieczna jest racjonalizacja gospodarki żywnością, zwłaszcza w przechowywaniu, przetworstwie i obrocie.

Celem polityki mieszkaniowej jest zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. W najbliższym 5-leciu oddanych zostanie do użytku 1,7 mln mieszkań, w tym 150 000 w wyniku modernizacji starych zasobów. Zdecydowanej poprawy wymaga jakość budownictwa mieszkaniowego oraz kompleksowe i terminowe oddawanie do użytku obiektów towarzyszących. W polityce przydziału mieszkań, prowadzonej pod społeczną kontrolą, preferować się będzie potrzeby rodzin wielodzietnych, młodych małżeństw, rodzin robotniczych oraz pracowników osiągających najlepsze wyniki w pracy zawodowej.

Uchwała stwierdza dalej, że kluczowym zadaniem polityki partii pozostaje zapewnienie pełnego i racjonalnego zatrudnienia. W gospodarowaniu zasobami pracy szczególnych preferencji wymaga zatrudnienie w górnictwie, rolnictwie, w sferze szeroko pojętych usług. Kontynuowane będą działania zmierzające do dalszej poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy. Znaczenie zwiększy się suma odpisów na zakładowe fundusze socjalne i mieszkaniowe. Kontynuować się będzie proces zwiększania liczby dni wolnych od pracy, włączając go ze wzrostem wydajności pracy i realizacją zadań planowych.

Rozdział II poświęcony jest „Materiałnym warunkom realizacji celów społecznych”. Po daje się w nim m. in., że należy dążyć do tego, aby dochód narodowy wytworzony wzrósł w latach 1981—85 o 14—18 procent. Podstawowym czynnikiem wzrostu dochodu narodowego w latach 80-tych powinna być poprawa efektywności gospodarowania, głównie na drodze obniżania kosztów wytwarzania i podnoszenia wydajności pracy.

Podkreśla się potrzebę racjonalnej i oszczędnej gospodarki paliwami i energią, surowcami i materiałami. W zakresie działalności inwestycyjnej preferencje będzie się tworzyć dla inwestycji służących wzrostowi zdolności eksportowych, realizacji programów wyżywienia narodu i budownictwa mieszkaniowego, łącznie z obiektami towarzyszącymi i komunalnymi oraz produkcji rynkowej i budowie placówek służby zdrowia.

Zakłada się, że produkcja przemysłowa wzrośnie w przyszłym 5-leciu o 20—24 procent, wydobywać węgla kamiennego powinno w 1985 roku osiągnąć poziom 232 — 235 mln ton, zaś węgla brunatnego wynieść 80 — 90 mln ton.

Zakładany wzrost wydobywania węgla i produkcji energii elektrycznej przyczyni się do poprawy zaopatrzenia ludności i gospodarki narodowej w paliwa i energię. Niezbędna jest jednocześnie racjonalizacja gospodarki paliwami.

Produkcja stali ma osiągnąć w 1985 roku 23—24 mln ton, a produkcja miedzi — 500 000 ton. Nadal rozbudowywana będzie Huta „Katowice”. W nadchodzącym 5-leciu przemysł lekki, który ma zwiększyć produkcję o 18—23 procent, powinien zapewnić poprawę zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w wyroby dla niemowląt, dzieci i młodzieży oraz artykuły służące wyposażeniu mieszkań. Wzrośnie produkcja nawozów, ciągników i innych maszyn dla rolnictwa.

Uchwała omawia zadania poszczególnych gałęzi przemysłu, budownictwa, transportu; akcentuje potrzebę dalszego rozwoju gospodarki morskiej, łączności, rozbudowy dróg, rozwoju żeglugi śródlądowej i komunikacji lotniczej. Istotną rolę w całym nadchodzącym 20-leciu spełniać będzie kompleksowe zagospodarowanie i wykorzystanie zasobów wodnych kraju, w szczególności Wisły i Odry oraz ich dopływów.

Uchwała podkreśla potrzebę rozwijania eksportu, nadania charakteru priorytetowego, znaczenie pogłębiania współpracy i integracji gospodarczej z krajami RWPG. Szczególne znaczenie Polska przywiązuje do wszechstronnego rozwoju współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Trzeba — głosi dokument — intensyfikować działania w kierunku osiągnięcia samowystarczalności kraju w zaopatrzeniu w żywność i surowce rolne. Należy dążyć do zrównoważenia w 1985 roku salda importu i eksportu produktów żywnościowych i pasz. W latach 1981—1985 produkcja końcowa netto rolnictwa powinna wzrosnąć 12—13 procent. Wydajne zwiększenie krajowych zasobów pasz warunkuje dalszy rozwój produkcji zwierzęcej, a tym samym możliwości zaspokajania rosnącego zapotrzebowania społeczeństwa na mięso i jego przetwory. W przyszłym 5-leciu produkcja przemysłu spożywczego ma wzrosnąć o 15—20 procent, przy czym rosnącej ilości artykułów żywnościowych powinno towarzyszyć podnoszenie ich jakości, trwałości i nowoczesności.

Dokument wskazuje następnie na konieczność doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki, stymulującego poprawę efektywności gospodarowania i harmonizację procesów gospodarczych oraz zwiększenie udziału ludzi pracy w zarządzaniu gospodarką. Umocniana będzie rola planu centralnego, jako wykładnika interesów ogólnospołecznych. Nastąpi dalsze zwiększenie zakresu działalności gospodarczej bezpośrednio zarządzanej przez władze terenowe.

W rozdziale III pt. „Zadania w walce o pokój i postęp społeczny na arenie międzynarodowej” podkreśla się, że VIII Zjazd w pełni aprobując międzynarodową działalność KC PZPR i sekretarza KC Edwarda Gierka w okresie międzyzjazdowym stwierdza, że dobrze służyła ona umocnieniu bezpieczeństwa, suwerenności i autorytetu Polski, zwiększaniu jej roli w walce o pokój i postęp społeczny.

Zacieśniać i umacniać będzie my przyjaźń i wszechstronną współpracę ze Związkiem Radzieckim, wspólnie z bratnimi partiami i państwami będziemy umacniać polityczno-obronny sojusz — Układ Warszawski, decydujący czynnik utrwalania

bezpieczeństwa państw wspólnie z socjalistycznym pokojem w Europie. PZPR udziela poparcia krajom walczącym z imperializmem, rasizmem i neokolonializmem, o społeczne i narodowe wyzwolenie. Zdecydowanie przeciwstawiamy się hegemonii imperialistycznej polityce kierownictwa chińskiego wymierzonej przeciwko krajom socjalistycznym i ruchom narodowowyzwoleńczym, włącznie z najbardziej zimnowojennymi i agresywnymi kołami imperializmu.

Będziemy wraz z naszymi sojusznikami działać na rzecz pełnej i integralnej realizacji Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, dążyć do tego, aby zapewnić pomyślny przebieg spotkania w Madrycie.

Poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa i bezpieczeństwa stanowi integralnej realizacji Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, dążyć do tego, aby zapewnić pomyślny przebieg spotkania w Madrycie.

Kolejny IV rozdział zatytułowany jest: „Kierownictwo partii i jedność narodu gwarantująca socjalistyczny rozwój Polski”. Podstawę wszechstronnego rozwoju kraju stanowi jedność moralno-polityczna narodu. Główną rolę w procesie jej umacniania i pogłębiania spełnia PZPR. Partia będzie nadal umacniać socjalistyczny patriotyzm społeczeństwa polskiego, siłę państwa i międzynarodową pozycję Polski w świecie. Trwałe bezpieczeństwo kraju oparte jest na sojuszniczej współpracy ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami Układu Warszawskiego. Partia tworzyć będzie niezbędne warunki dla umacniania sił zbrojnych PRL i ich gotowości obronnej.

Utrwalaniu jedności narodu służy współdziałanie partii z ZSL i SD. Należy umacniać Front Jedności Narodu. Partia jest zainteresowana w zwiększaniu udziału bezpartyjnych w życiu politycznym, w działalności społecznej i gospodarczej.

Zapisane na kartach Konstytucji zasady wolności sumienia i wyznania oraz oddzielenie kościoła od państwa są i będą z całą konsekwencją przestrzegane w praktyce. Sprzyjać będziemy współdziałaniu kościoła z socjalistycznym państwem w umacnianiu rodziny, w przeciwdziałaniu ujemnym zjawiskom moralnym, w Krzewieniu zrozumienia nadrzędności dobra publicznego, w zespłataniu społeczeństwa w imię bezpieczeństwa i pomyślności Polski Ludowej.

Uchwała wskazuje następnie na potrzebę umacniania ustawodawczej i kontrolnej roli Sejmu, doskonalenia funkcji rad narodowych, samorządu, organizacji i stowarzyszeń społecznych i spółdzielczych, dalszego umacniania roli związków zawodowych. Należy ciągle dbać o to, aby w stosunkach społecznych coraz pełniej wyrażała się zasada sprawiedliwości społecznej. Skutecznie należy zwalczać zjawiska osiągnięcia bezprawnych korzyści z dostępu do deficytowych dóbr, łapownictwo, kumoterstwo i klikowości, a także spekulację — w tym mieszkaniową. Praca aparatu administracyjnego sprzyjać musi eliminacji

wani przejawów biurokratyzmu. Umocnianie praworządności — głosi uchwała — to niezłomna wytyczna naszej partii, to powinność wszystkich obywateli.

Wskazując na potrzebę stałej troski o socjalistyczne wychowanie młodzieży, podnoszenie poziomu jej wiedzy, kwalifikacji i kultury oraz tworzenia równych warunków startu dla dzieci i młodzieży z różnych środowisk, uchwała stwierdza, że realizacji tych zadań powinna służyć wprowadzona w życie reforma systemu edukacji narodowej.

Naczelną zasadą pracy szkolniczej wyższego poziomu być jedność wychowania, nauczania i badań naukowych. Kontynuacji wymaga rozbudowa bazy materialnej uczelni, usprawnianie systemu pomocy dla studentów. Uchwała podkreśla, że w dziedzinie kształcenia i wychowania młodego pokolenia szczególnie ważne obowiązki spoczywają na organizacjach skupionych w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Niezmienną zasadą polityki partii pozostaje umacnianie potencjału naukowego Polski. Partia przywiązuje nadal wielkie znaczenie do rozwoju socjalistycznej kultury narodowej i działalności środowisk twórczych, troszczyć się o zapewnienie coraz lepszych warunków do rozwoju twórczości artystycznej, do rozwoju literatury, teatru, kinematografii, prasy, radia i telewizji. Ważnym zadaniem jest też ochrona dóbr kultury narodowej. Należy przeciwstawiać się wszelkim przejawom nadużywania tradycji i wartości kultury do walki ideologicznej wymierzonej przeciwko socjalistycznym interesom narodu i jego jednoci.

Uchwała podkreśla konieczność dalszego umacniania kierowniczej roli partii — przewodniej siły i awangardy narodu polskiego.

Przynależność do partii, to nie przywilej, lecz odpowiedzialność za socjalistyczną Polskę, za jej sprawy, za swoją rolę w niej. Organizacje partyjne powinny rozwijać swe inspiratorskie i kontrolne funkcje, czuwając, by działania podejmowane w zakładzie, instytucji, w mieście i na wsi, w każdym kolektywie, odpowiadały celom stawianym przez partię, leżały w ogólnonarodowym interesie. W realizacji polityki kadrowej trzeba przestrzegać zasady, że im wyższe funkcje tym większe wymagania i odpowiedzialność; oznacza to m. in. wycofanie ze stanowisk kierowniczych ludzi, których praca nie daje oczekiwanych rezultatów. Szczególnie wysokie wymagania trzeba stawiać członkom PZPR, pełniącym funkcje kierownicze.

★

Zjazd zwraca się do załóg zakładów pracy o jak najlepsze wykonanie zadań tegorocznego planu, apeluje do wszystkich Polek i Polaków, by nie szczędzili sił dla realizacji programu dalszego rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

Codzienną, wytrwałą pracą, jednością działania całego narodu — głosi na zakończenie uchwała — urzeczywistnimy ideały socjalizmu, pomnażamy siły polskiej i umacniamy jej pozycję w świecie.

PAP

NOTATKI PO VIII ZJEŹDZIE

POMYŚLNOŚĆ
OKREŚLANA PRACĄ

I.
Do zbiorowego portretu społeczeństwa porównała salę zjazdowych obrad komentator „Trybuny Ludu” Bo też uczestnicy najwyższego partyjnego forum reprezentowali wszystkie województwa, środowiska zawodowe i pokolenia. Zrozumiałe przeto, że suma wypowiedzi — podczas dyskusji plenarnej, czy też w problemowych zespółach — złożyła się na wyrazistą mozaikę naszych polskich spraw.

Zabierając głos podejmowali kwestie związane z najrozmaitszymi dziedzinami życia, w skali kraju, swojego środowiska, świata, a nieraz macierzystego zakładu pracy. Delegaci, a także zaproszeni przedstawiciele stronnictw politycznych i bezpartyjni (uczestniczyli oni w pracach zespółów) mówili o sposobach skutecznego działania, o postawach obywatelskich, racjonalnym wykorzystaniu tego wszystkiego, czym dysponuje Polska roku 1980. Przemawiano rzeczowo, ale nie bez pasji, w poczuciu dumy z dokonanych, chociaż czasami z odcieniem goryczy, że nie wszędzie i nie wszystko idzie planowym torem. Dzielono się spostrzeżeniami i propozycjami nacechowanymi odpowiedzialnością i troską o dalszy rozwój ojczystego kraju, wyczuwaniem na negatywne zjawiska zarówno w sferze gospodarczej jak też moralnej.

Znamienne dla zjazdowej dyskusji były: realizm oceny obecnych i przyszłych warunków pracy i życia oraz jedność widzenia podstawowych problemów, składających się na polską teraźniejszość i przyszłość. W dyskusji plenarnej na Zjeździe i w zespółach tematycznych zabrało głos łącznie 750 osób, a ponadto do protokołu przekazano 954 wypowiedzi. W taki oto sposób kierownictwu partii przekazany został wielki ładunek poglądów, sugestii i refleksji, pomocny przy konstruowaniu zamierzeń na nadchodzące pięć lat.

II.
Nie jest możliwe, nawet najzwięźlejsze zrelacjonowanie zjazdowej dyskusji, podejmującej obok problemów wielkich — niemniej ważne sprawy codzienne, dotyczące każdego. Jednakże chciałoby się przytoczyć chociażby urywki kilku wystąpień, charakteryzujące atmosferę a chwilami także temperaturę obrad.

Zygmunt Rybicki, rektor Uniwersytetu Warszawskiego powiedział między innymi: — Istnieją oczekiwania, że umocnienie świadomości dyscypliny społecznej oraz poczucie odpowiedzialności za podejmowane obowiązki Służby powinna temu również znacząco przyczynić się, warunkującą skuteczność działania — umiejętność przewidywania i wyprzedzania zdarzeń oraz większa stabilność w podejmowanych rozstrzygnięciach.

Z myślami reprezentanta świata nauki korespondował pogląd, wyrażony przez I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzego Karkosze, który mówił o sprawach efektyw-

ności działania, stwierdził: — Nie udało się w pełni przezwyciężyć tendencji do ekstensywnego gospodarowania. Wynika to z występującego wciąż jeszcze tradycyjizmu myślenia konserwatywnego w poglądach na rozwój techniki i organizacji, a niekiedy ze zwykłego aserkanctwa i wygodnictwa.

Działacz partyjny z Bielska-Białej, I sekretarz tamtejszego Komitetu Wojewódzkiego — Józef Buziński, powiedział: — Równie powszechne jak gorące poparcie dla programu, są głosy krytyki metod jego realizacji. Ludzie doceniają właściwie nasze osiągnięcia, uważają jednak, że panuje niedowład w ogniwach realizacyjnych, w bezpośrednim zarządzaniu, a także brak niezbędnej konsekwencji.

Istotne aspekty kształtowania świadomości społeczeństwa poruszył przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Józef Barrecki, oznajmiając: — W nowo czesnym społeczeństwie wychowawcza jest nie tylko szkoła, prasa, radio, telewizja, lecz także zakład pracy, urząd, cała sfera kontaktów między władzą i administracją a obywatelami. Na stosunek do zadań społecznych wpływają też organizacja produkcji, system zarządzania, bodźce ekonomiczne systemu wynagradzania. Są to wszystkie czynniki wychowania i rozwoju ludzi, a nie tylko sprawny bilansu plac, czy wskaźników produkcyjnych.

Inne problemy, dające wyobrażenie o skali czekających nas zadań, podjął — pośród innych kwestii — I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Zdzisław Grudzień. Zwrócił on uwagę, że w latach osiemdziesiątych śląsko-zagłębiowskie możliwości wydobycze węgla zbliża się do górnej granicy, w związku z czym trzeba przygotować się do eksploatacji nowo powstającego ośrodka kopalnic twa w Lubelskiem. O Hucie „Katowice” kierownik katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej powiedział, iż ujemne saldo z II obszarem planistycznym zmniejszyło się z 2,7 miliarda złotych dewizowych w roku 1976 do 130 milionów w roku bieżącym, przy równoczesnym zwiększeniu dostaw wyrobów hutniczych dla krajowych odbiorców.

Kilka problemów codziennych, z jakimi każdy się styka, wynotowanych z nurtu zjazdowych wypowiedzi. — Pragnieniem moim i moich kolegów jest, abyśmy mogli normalnie i rytmicznie pracować — stwierdził po prostu Karol Gruber,

mistrz w Dolnośląskich Zakładach Metalurgicznych „Dozamet” w Nowej Soli (zielonogórskiej). A robotnica z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Pilićca” w Tomaszowie Mazowieckim (Piotrkowskiej), Anna Socha jakby uzupełniła tę myśl. — Uważamy, że żadna maszyna, zwłaszcza zakupiona za dewizy, nie może stać bezczynnie. Tymczasem nierzadko brak do nich części zamiennych i chemikaliów. Stolarz ze Słupskich Fabryk Mebli — Michał Kolanowski podjął ten sam temat, nadmienając: — Wiemy, że nie ze wszystkich mebli, jakie produkujemy społeczeństwo jest zadowolone. Ale często występują zakłócenia w dostawach lakieru, klejów, materiałów obiciowych. To utrudnia także efektywne gospodarowanie czasem pracy ludzi, maszyn oraz posuwa właściwą organizację pracy. Dotkliwie trudności, występujące w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej na przykładzie Torunia i Grudziądza podniósł bytydzista Zakładów Włókien Chemicznych „Chemtex — Elana” — Henryk Bieniaszewski. A kódką włóknienka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im J. Marchlewskiego przedstawiła znamienna opinia kobiet tego wielkiego ośrodka przemysłowego: — Nie możemy się zgodzić z tym, że wyroby uspołecznionego przemysłu, z niewielkimi przeróbkami, sprzedawane są w sklepach agencyjnych po bardzo za wyższych cenach.

III.
Istotny wkład w tok prac zjazdowych wniosli delegaci z Wielkopolski. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, przemawiając podczas pierwszego dnia dyskusji poruszył ważki problem właściwej polityki personalnej. — Wielkie znaczenie przywiązujemy do kadru — oznajmił mówca. — Zdecydowanie zwalczamy wszelkie przejawy niekompetencji, braku odpowiedzialności i nierzetelnego traktowania obywateli. W ostatnich latach wymieniłem w szeregu zakładów pracy biernych, przeciętnych kierowników i dyrektorów. Zastąpili ich ludzie bardziej fachowi, energiczniejsi, sprawniejsi w działaniu. J. Zasada zasugerował także na Zjeździe nabrzmiały problem niedostatku wody dla potrzeb i miast, i rolnictwa, a przedstawiciel „cegielszczaków”, mistrz tokarski z HCP — Feliks Piotrowski, po scharakteryzowaniu dorobku tej największej w Wielkopolsce załogi, mówił o dokuczliwym braku mieszkań dla rodzin pracowników.

W imieniu Kaliskiego przemawiał Zbigniew Chodyła — I sekretarz KW PZPR, podejmując m. in. doskwierające tamtejszym robotnikom, nieuzgodnione i oddziałujące demobilizująco — korekty fabrycznych planów. Ten sam mówca zaproponował, by anachroniczny system partycypacji przedsiębiorstw inwestujących na rzecz gospodarki komunalnej miast — zastąpić, co byłoby racjonalniejsze, stosownym podatkiem.

Konińskie — region górniczo-energetyczno-hutniczy — mógłby dostarczyć więcej prądu, gdyby w pełni wykorzystał urządzenia tamtejszych elektrowni. Brakuje wszakże paliw — o czym mówił z dużą troską górnik Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” — Stanisław Stolarz. W Leszczyńskim, legitymującym się przodującym rolnictwem i przekraczaniem planów budownictwa mieszkaniowego — niedostatek szkół zmuza pedagogów stolicy województwa i Kościana uczyć na 2,5 zmiany.

Przegląd wypowiedzi delegatów z Wielkopolski zakończył głos Izabeli Jaworskiej — lektorki z Trzcianki (Piłskie), która skoncentrowała się na sprawach kobiet pracujących zawodowo, młodzieży i bytu rodzin wielodzietnych.

IV.
Rzeczowy, roboczy przebieg VIII Zjazdu PZPR podkreślił w końcowym przemówieniu I sekretarz KC, wskazując na potrzebę przeniesienia owej rzeczowej atmosfery na cały kraj — od zaraz. — Przyjeliśmy wspólnie program dalszego rozwoju Polski — kontynuował mówca. — Urzeczywistnijmy go konsekwentnie i zdecydowanie. Świadomym jesteśmy wszystkich nierozwiązanych problemów i nie zaspokoimy potrzeb — i tego, co należy przewidywać. Decyzje Zjazdu sprzyjają spożytkowaniu ogromnego kapitału inicjatywy i energii, wiedzy i umiejętności naszego społeczeństwa, lepszemu wykorzystaniu nowoczesnego potencjału gospodarczego, stworzonego w latach siedemdziesiątych — brzmiały końcowe słowa przemówienia Edwarda Gierka, zamykającego VIII Zjazd. — W tym gwarancja pokonania przeszkód i trudności, urzeczywistnienia wspólnych, narodowych celów. Nic samo nie przyjdzie, potrzebna jest wytrwałość i rzetelna praca. Na tym i tylko na tym możemy budować i budujemy naszą przyszłość.

WIESŁAW PORZYCKI



Na poznańskim Osiedlu Tysiąclecia



ten odznacza się dobrą robotą, zatrudnionych przy nim brygad. Jest to blok nr 5 na Osiedlu Tysiąclecia w Chładowie. Ma on 40 mieszkań (2 996 metrów kwadratowych powierzchni), a odda-

Spośród wszystkich domów zbudowanych w zeszłym roku na poznańskich Ratajach i w Chładowie przez załogę Kombinatu Budowlanego Poznań — Centrum — ten odznacza się dobrą robotą.

ny został do użytku pod koniec sierpnia minionego roku. Budynek ten jest też kandydatem do uzyskania znaku jakości w zapoczątkowanej w 1978 roku przez „Głos Wielkopolski” długofalowej kampanii pod hasłem DOM z JEDYNKĄ. Do pracowników, którzy stawiali wyróżniający się dom należą m. in. brygady — montażowe Jerzego Janickiego, Stanisława Pieczyńskiego i Wacława Wolskiego oraz malarzka — Stanisława Gibkiego.

Fot. — R. Królak

Rocznik Leszczyński

W Leszczyńskim dominuje przemysł rolnospożywczy, a województwo to charakteryzuje wysoki poziom rozwoju rolnictwa. O kierunkach modernizacji i rozwoju tamtejszego przemysłu w III tomie „Rocznika Leszczyńskiego” piszą Kazimierz Dobrzański, Stanisław Pietrzak i Kazimierz Zimmiewicz. Autorzy stwierdzają, że rozwój przemysłu w Leszczyńskim powinien następować w tych gałęziach, które oparte są na surowcach pochodzenia rolniczego.

Przemiany zachodzące w kulturze społecznej na wsi rawickiej omawia Walerian Sobisiak w rozprawie pt. „Z badań nad kulturą ludową ziemi rawickiej”. Podobnie jak i w innych rejonach kraju, daje się tu zauważyć powszechną tendencję do dorównywania standardowi kulturowemu miasta, a przejawia się to głównie w ubiorze i wyposażeniu wnętrz mieszkalnych. W procesie owych przemian lokalne wzory kulturowe będą najpewniej ulegały dalszej integracji w obrębie współczesnej kultury i coraz bardziej będzie zanikał podział na kulturę ludową i „miejską”.

W dziale rozpraw piszą ponadto: Jerzy Parysek — o społeczno-ekonomicznej strukturze przestrzennej województwa leszczyńskiego, Andrzej Jasłok i Zdzisław Kamiński — o podstawowych problemach ludnościowych w Leszczyńskim. Bolesław Mazur — o życiu politycznym w Lesznie w pierwszych latach Polski Ludowej, Antoni Fornalski — o położeniu bezrobotnych w Lesznie w latach 1919—1939 i Stanisław Nawrocki — o rozwoju rolnictwa w Leszczyńskim podczas zaboru pruskiego.

Opublikowane w „Roczniku Leszczyńskim” materiały dotyczą m. in. dziejów prasy gostyńskiej w okresie międzywojennym, historii Korpusu Kadetów w Rawiczu, obchodów pierwszomajowych w Lesznie w latach 1937—1939 oraz działalności leszczyńskich teatrów amatorskich i Archiwum Państwowego w Lesznie.

W dziale kronikarskim czytelnik znajdzie m. in. informacje o programie budownictwa mieszkaniowego w Leszczyńskim do roku 1985, o gminie Pępowa, której w roku 1978 przyznano tytuł „Mistrza Gospodarności”, o roli drukarstwa leszczyńskiego w dawnej Wielkopolsce, a także o ochronie środowiska naturalnego w województwie leszczyńskim. Kronikę kończy kalendarium ważniejszych wydarzeń w Leszczyńskim w latach 1975—1977. (wos)

* Rocznik Leszczyński — tom III; Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1979; s. 416; zł. 70.

OSZCZĘDNI
ŻYJĄ
LEPIEJ



Tudno byłoby sobie wyobrazić zaopatrzenie ponad półmilionowego miasta bez udziału naramowickiego giganta — Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych, który dla Poznania dostarcza rocznie ponad jedną trzecią swej produkcji warzyw szklarniowych, tzn. 600 ton. Pozostałe dwie trzecie warzyw wysyła się na Śląsk i Wybrzeże, bo Poznań jest przecież jeszcze zaopatrywany z innych źródeł. Kombinat produkuje obecnie rocznie 6 000 ton owoców, głównie jablek, przechowuje z tego 2 000 ton na zimę we własnych magazynach, aby potem, jeszcze nawet późną wiosną, sprzedawać je w doskonałym stanie po mniej więcej takich samych cenach, jak jesienią w handlu detalicznym.

Jest to kombinat stale do-

robku, choć już obchodził swoje dwudziestopięciolate. Kiedykolwiek się tam pojdzie, widzi się w Naramowicach i w podległych kombinatowi placówkach ciągle rozrastające się: szklarnie, sady, obiekty przetwórcze i socjalne, osiedla mieszkaniowe. W roku 1956 zaczęto od 7 hektarów upraw warzyw gruntowych, a obecnie jest tego ponad 200 hektarów z

kotowarowych — z jednego metra kwadratowego powierzchni szklarni zebrano po 18,3 kg ogórków i po 11,7 kg pomidorów.

We współzawodnictwie socjalistycznym między przedsiębiorstwami ogrodniczymi Naramowice wiodą prym od roku gospodarczego 1977/78, kiedy to załoga otrzymała sztandar przechodni ministra rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Ten sztandar załoga ma nadzieję zatrzymać na stałe. Potwierdzeniem przodującej pozycji w kraju jest przyznanie za rok 1978/79 specjalnie ustanowionego na 35-lecie Polski Ludowej sztandaru ministra rolnictwa i ZG ZPZR za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie wszystkich państwowych gospodarstw rolnych w Polsce.

Kiedy namawiam, aby zgłosić Naramowice do „głosowej” kampanii: „Oszczędni żyją lepiej”, wszyscy patrzą na mnie z niejakim rozbawieniem.

— A co my cały czas robimy — przecież my stale coś oszczędzając, budujemy, produ-

kujemy więcej. I tak to trwa już trzeci dziesięć lat — mówi dyrektor Marian Mikołajczyk.

— W naszym kombinacie, który ma prawie 4 000 hektarów ziemi, 80 procent dochodów przynosi produkcja ogrodnicza, a z tego dwie trzecie dają warzywa gruntowe i indywidualnych i z sektora uspołecznionego. Kiedy jednak my dostarczamy własny surowiec do naszej mleczarni, dotacji takiej nam się już nie przysznaje. Rozumie teraz pani, że nie mamy żadnego interesu prowadzić takiej mleczarni dla własnych krów. Lepiej i korzystniej dla nas by-

indywidualnych i z sektora uspołecznionego. Kiedy jednak my dostarczamy własny surowiec do naszej mleczarni, dotacji takiej nam się już nie przysznaje. Rozumie teraz pani, że nie mamy żadnego interesu prowadzić takiej mleczarni dla własnych krów. Lepiej i korzystniej dla nas by-

Mimo tych wysiłków, 3 000 ton dorodnych jablek trzeba było wysłać do... górzelnii. Gdyby można było te owoce przechować, kombinat zarobiłby na nich ogółem 20 mln zł w zimie, a w górzelnii płacono tylko 3 zł za kilogram.

Oszczędni mogliby żyć lepiej, gdyby była zwykła sortownia owoców z urządzeniem mechanicznym. Każdej jesieni płać się po dwa złote za kilogram ręcznego zbioru i przesortowania jablek: wydatek kombinatu na robociznę wynosi aż 2 miliony złotych. A za dwa-trzy lata, trzeba będzie zebrać i przesortować 25 000 ton owoców. Jak to zrobić bez zmniejszenia pracy, gdzie te owoce przechowywać, jeśli obecna powierzchnia wystarczy tylko na 10 procent zbiorów?

Nie można w nieskończoność podnosić produkcji bez doinwestowania rolnictwa — mówi dyrektor. — Nam trzeba tych inwestycji za miliard złotych, żeby w ciągu najbliższych pięciu lat przetworzyć to, co na miejscu wyprodukujemy. Pieniądze na te inwestycje mamy, zarobiliśmy je gospodarną pracą. Potrzeba nam nie tylko sortowni i przechowalni owoców, ale również własnej przetwórni, która przerabiałaby na miejscu gorszy jakościowo surowiec na kom-

Dokończenie na str. 6

MARIA POLCYNOWA

Dlaczego tracą gospodarni?

POSTĘP I MY. POSTĘP I MY. POSTĘP I MY

Portrety uczonych

Docieranie do źródeł



Prof. dr hab. Maciej Gembricki
Fot. — R. Królak

Nie stanowią tworzywa do budowy ludzkiego organizmu — regulują jednak jego rozwój. Nie dostarczają energii — ale wywierają istotny wpływ na przebieg procesów energetycznych ustroju. Są więc nieodzowne dla prawidłowego zdrowego życia. I to w dawkach ściśle określonych. Bo jeśli ich stężenie we krwi jest zbyt małe — prowadzi to do choroby; ich nadmiar też zdrowiu nie służy.

Hormony — wydzielane przez gruczoły dokrewne regulują i koordynują wszystkie podstawowe funkcje życiowe organizmu. Decydują między innymi o rozrodczości, o wzroście, o przemianie cukrów i białek. O samopoczuciu, najogólniej mówiąc — też. Przewidywanie skutków, jakie mogą wywołać jest zadaniem współczesnej endokrynologii. Nauki, która bada wpływ hormonów na czynności komórek, tkanek i narządów człowieka, a zajmuje się nadto poznawaniem przyczyn i mechanizmami powstawania chorób.

To właśnie jest istotą działalności naukowej prof. dr hab. Macieja Gembrickiego — kierownika Kliniki Endokrynologii, Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu. A chociaż klinika powstała niespełna 10 lat temu, zainteresowania profesora endokrynologią już znacznie wcześniej, był motorem podejmowania wielu badań i naukowych przedsięwzięć.

Endokrynologia — podkreśla profesor — zaczęła zajmować się prawie równocześnie z podjęciem pracy w ówczesnej II Klinice Chorób Wewnętrznych kierowanej przez profesora doktora Jana Roguskiego. Już wówczas placówka ta miała istotne osiągnięcia naukowe i praktyczne w dziedzinie endokrynologii, a ponadto przed około trzydziestu laty zorganizowana została pod jej patronatem pierwsza w Polsce poradnia tej specjalności.

Środowisko naukowe Poznania ma dzięki wczesnemu zainteresowaniu się endokrynologią znaczny dorobek naukowy i istotne osiągnięcia praktyczne. Oto tylko niektóre z nich: wczesne rozpoznawanie i leczenie zaburzeń wzrostu, nowoczesna diagnostyka zaburzeń hormonalnych w schorzeniach tarczycy, leczenie nadczynności tarczycy jodera promieniotwórczym, diagnostyka i terapia schorzeń gruczołów płciowych, pomyślne rezultaty w endokrynologii wieku rozwojowego.

Osiągnięcia tych wielu lat uzasadniają przekonanie o istnieniu poznańskiej szkoły endokrynologicznej. Profesor Maciej Gembricki uważa się za jej ucznia. Dodaje jednak, że na pojęcie szkoły składa się praca wielu zespołów badawczych, kierowanych przez pracowników nauki Poznania. Oprócz Kliniki Endokrynologii Instytutu Chorób Wewnętrznych, która kieruje — należy tu szereg klinik i zakładów innych instytutów, takich jak Klinika Endokrynologii Instytutu Pielęgniarstwa i Ginekologii (kierowana przez prof. dr. Józefa Baranę), Klinika Endokrynologii Instytutu Pediatrii (prof. dr. Mieczysław Walczak) czy też Zakład Histologii Embriologii Instytutu Biostруктуры (dr. dr. Andrzej Łukaszki), który prowadzi badania z zakresu endokrynologii eksperymentalnej. Istotne zadania praktyczne wypełnia Poradnia Endokrynologiczna Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego kierowana przez doc. dr. Alicję Graczykowską-Kocorowską. Z tego krótkiego przeglądu wynika, że grupa poznańskich uczonych może w sposób kompleksowy rozwiązywać złożone problemy endokrynologiczne.

Spośród najważniejszych kierunków pracy zespołu, który skupia wokół siebie profesora Macieja Gembrickiego, należy wymienić badania naukowe wprowadzaniem technik radioimmunologicznego oznaczania stężeń hormonów krążących we krwi. Metoda ta czuła, precyzyjna i nowoczesna — wykorzystuje się w niej izotopy promieniotwórcze, jednak bez konieczności podawania ich osobie badanej. A więc wykorzystanie energii atomowej dla dobra chorego. Stosowanie tego typu metod wymaga doświadczonej wysoko wyspecjalizowanej kadry i złożonej aparatury pomiarowej. Klinika Endokrynologii ma i specjalistów wysokiej klasy i wyposażona jest w nowoczesny sprzęt. To w sumie pozwala na prowadzenie badań na poziomie światowym.

Wysoką ocenę naukową znalazły też stosowane w Klinice metody rozpoznawania i leczenia chorób tarczycy. Dział ten wiąże się szczególnie ściśle z pracującym tu Ośrodkiem Izotopów Promieniotwórczych. Znaczną część chorych z nadczynnością tarczycy leczona jest z pomocą izotopu promieniotwórczego jodu Tego typu terapię prowadzi się w niewielu ośrodkach i dlatego Klinika służy pomocą chorym również z innych regionów Polski.

Prezentowanie na szerokim forum własnych badań — to niezwykle ważny moment dla naukowców. Koncepcje i doświadczenia mogą wtedy być weryfikowane, mogą być krytykowane. Im częściej się to odbywa — tym korzystniejszy wpływ wywiera na rozwój prowadzonych badań ich poziom i wartość.

Endokrynologia polska — mówi profesor — znana jest w świecie. Wiele naszych współczesnych prac ceni się i cytuje. Jako partnerzy naukowi zapraszani jesteśmy do udziału w licznych spotkaniach i konferencjach naukowych. Uznane zdobywają nam zarówno umiejętności planowania badań jak i ich wyniki. Wyrazem uznania zaś, dla poznańskiego ośrodka jest powierzenie tutaj naukowcom organizowania znaczących spotkań o zasięgu światowym. Współpracujemy z Narodowym Instytutem Zdrowia Stanów Zjednoczonych, Światową Organizacją Zdrowia, Międzynarodową Agencją Atomową w Wiedniu.

Nie tylko jednak poprzez bezpośrednie uczestnictwo w konferencjach i zjazdach naukowych stara się profesor docierać z wynikami badań swoich i swojego zespołu do jak największych specjalistycznych kręgów. Wymianie naukowej informacji służy też redagowana przez prof. M. Gembrickiego (funkcję redaktora naczelnego pełni od kilku lat) „Endokrynologia Polska”. Pismo to ma duże tradycje, jest czytane przez licznych specjalistów również poza granicami Polski. Publikacje zamieszczane w tym piśmie reprezentują wysoki poziom naukowy. Tym bardziej więc autorzy i wydawcy zabiegają o to, by doprowadzić do wydawania „Endokrynologii Polskiej” w dwu językach — polskim i angielskim. To znacznie rozszerzyłoby krąg czytelników.

W endokrynologii — kończy naszą rozmowę profesor — częściej może niż w innych dziedzinach medycyny, natrafiamy na obszary nie całkiem jeszcze znane. Na mechanizmy, które naukowymi badaniami trzeba jeszcze odsłaniać, poznać, by potem wykorzystać tę wiedzę w rozpoznaniu i leczeniu chorób. Tego właśnie od nas — naukowców i lekarzy — oczekują chorzy. W endokrynologii ciągle bowiem pojawia się coś, co jest nadzieją. A że układ hormonalny człowieka na cały jego organizm oddziałuje — i nadzieja i szanse rodzące się w tej dziedzinie zdają się być większe.

JOLANTA LENARTOWICZ

Problemy makroregionu środkowo-zachodniego

Chronić wodę

Siedem województw: bydgoskie, kaliskie, konińskie, pilskie, poznańskie, toruńskie i włocławskie stanowią tzw. makroregion środkowo-zachodni, zajmujący 15 procent powierzchni Polski, zamieszkały przez 13,6 procent ludności. Na tym terenie wytwarza się prawie 18 procent globalnej produkcji rolniczej, 12,5 produkcji przemysłowej. Dowodzi to znaczenia makroregionu środkowo-zachodniego w życiu kraju oraz wielkości zadań, które stawiać będzie mu przyszłość.

Prognozy demograficzne przewidują, iż do roku 1990 będzie 40 mln Polaków. Konieczne jest więc znaczne zwiększenie produkcji przemysłowej i rolniej, towarów trwałego użytku. Zadania te i potrzeby spowodują znaczące zmiany socjologiczne. Przeobrażenia będą też spowodowane zmianami w przestrzennym zagospodarowaniu tej części kraju, a także większym zagrożeniem dla środowiska naturalnego. Chodzi więc o to, żeby chronić tę gałąź — a nie obcinać — na której siedzimy...

Właśnie problemami ochrony środowiska zajmowano się podczas sesji naukowej, zorganizowanej przez Komitet Naukowy „Człowiek i Środowisko” PAN wspólnie z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów. Sesja odbyła się w Koninie.

Jednym z węzłowych problemów jest gospodarka wodą, której niedobór w makroregionie nie ocenia się — już w roku bieżącym — na 200 milionów metrów sześciennych. Stąd też znaczenie budowanych zbiorników retencyjnych, w Jeziorisku na Warcie, w Pakoście na Noteci i w Gołuchowie na Prośnie. Ich funkcja będzie wieloraka, lecz znaczenie szczególne mieć będą dla rolnictwa: umożliwią nawodnienie 283 000 hektarów użytków rolnych.

Powyższy problem dotyka bezpośrednio gospodarki wodno-ściekowej. Z końcem bieżącego roku ilość ścieków oczyszczonych wzrośnie w naszym makroregionie do 45 procent, w tym tylko 35 procent będzie oczyszczonych biologicznie. Ten wskaźnik jest powodem, że woda rzek na połowie ich długości nie odpowiada żadnym normom; w I klasie czystości jest zaledwie 6,5 procent długości rzek i dotyczy to przeważnie rzek małych.

We wszystkich prawie miastach regionu stwierdza się przekraczanie norm zanieczyszczenia powietrza w wyniku nadmiernej emisji pyłów i gazów. Dotyczy to zwłaszcza okolic Konina, Poznania i Bydgoszczy. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w Ciechocinku i Inowrocławiu — miejscowościach uzdrowiskowych. Dobrze więc, że podejmuje się działania, zmierzające do poprawy. W Koninie przystąpiono do decyzji o strefie ochronnej dla miasta. Jej realizacja wymaga jednak długiego czasu i znacznych nakładów na instalację urządzeń oczyszczających w kominach największych „trucielich”.

Tereny makroregionu środkowo-zachodniego są w stopniu najsilniejszym w naszym kraju zagrożone stepowaniem oraz erozją i degradacją gleb, co przy znaczeniu makroregionu dla gospodarki żywnościowej kraju stwarza ważny problem. Tereny zagrożone erozją w 1970 roku obejmowały 8 procent powierzchni użytków rolnych w makroregionie, jednak w województwie bydgoskim wskaźnik ten wynosił już 24,6, zaś w toruńskim aż 29,7 procent. Przy tym erozja i stepowanie następuje najszybciej na gruntach najintensywniej użytkowanych rolniczo.

W najbliższych latach planuje się następujące przeciwdziałania tym zagrożeniom:

- do roku 1990 uporządkować we wszystkich województwach makroregionu gospodarkę wodną, zwłaszcza na terenach, gdzie występują okresowe nadwyżki wody;
- powiększyć obszar objęty szlucznym deszczowaniem do 150 000 hektarów;
- do roku 1985 wyposażyć w wodociągi wszystkie gospodarstwa, znajdujące się w zwartych skupiskach, a odczuwające braki wody;
- zwiększyć dawki nawozów mineralnych do 300 — 500 kilogramów czystego składnika na hektar.

Sprecyzowane są jednocześnie działania mające lepiej chronić środowisko naturalne naszego makroregionu.

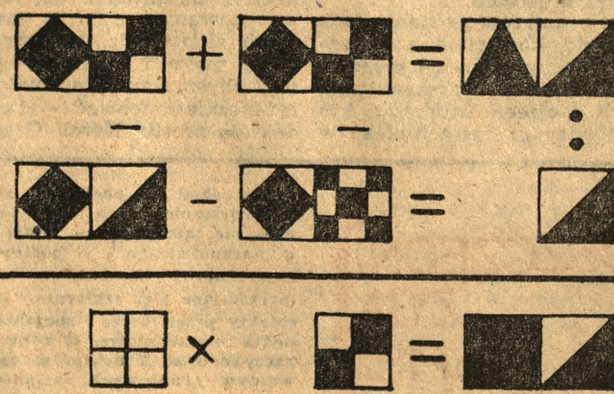
Ochrona bierna to m. in. wyznaczenie obszarów, na których niedopuszczalne jest prowadzenie jakiegokolwiek działania gospodarczego zmieniającego naturalne środowisko. Dotyczy to np. Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Ochronę czynną tworzą działania hamujące degradację wody i podniesienie jej czystości. Za niezbędne uważa się w związku z tym wprowadzanie w przemyśle, gospodarce komunalnej i rolnictwie „czystej” technologii, zmniejszającej zanieczyszczenia wody. Konieczne jest unowocześnienie istniejących oczyszczalni — zwłaszcza w przemyśle chemicznym i spożywczym oraz ich rozbudowa — zwłaszcza w ośrodkach miejsko-przemysłowych. Przewiduje się również uzyskanie poprawy czystości powietrza w rejonach o znacznej koncentracji przemysłu.

Tak więc sesja naukowa ustatkowała w Koninie kierunki działań, niezbędnych dla zahamowania degradacji środowiska naturalnego. Zadania to konieczne. Dowodzi tego również powiązanie problemów ochrony środowiska ze wzrostem produkcji niektórych gałęzi gospodarki — np. rolnictwa. Jest to także warunek właściwego funkcjonowania np. ośrodków miejskich i zachowania zdrowia społeczeństwa.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Zadanie logiczne



Przedstawiamy zadanie, w którym na podstawie logicznego rozumowania należy znaleźć cyfry ukrywające się pod symbolami graficznymi — tabelkami. Wyciąganie prawidłowych wniosków, a przez to odszukiwanie cyfr ukrytych fakt, że pod jednakowymi symbolami graficznymi ukrywają się zawsze te same cyfry. Po odgadnięciu cyfr oraz zastąpieniu nimi odpowiednich symboli graficznych otrzymamy układ prawidłowych poziomych i pionowych działań arytmetycznych. (ic)

Nowe maszyny pomagają

znański PIMR razem z zespołem fabrycznym wykazały, że uzyskały one dobre wskaźniki jakości pracy. Straty w plonie wyniosły tylko 0,07 procent, wskaźnik uszkodzeń był jeszcze co prawda duży, bo sięgał przy kombajnie dwurzędowym 22,8 procent, ale trudno przy obecnej konstrukcji i produkcji kombajnów uzyskać lepsze parametry. Zanieczyszczenia wynosiły 2,84 procent, co jest wynikiem niezłym.

Teraz chodzi jedynie o możliwości produkcyjne fabryki, która do końca ubiegłego roku wypuściła 1 500 kombajnów dwurzędowych.

CO ROBIĆ Z ŁĘCINAMI?

Uwagi krytyczne na temat jakości pracy dotyczyły nie konstrukcji maszyny, lecz przede

wszystkim odpowiedniego przygotowania plantacji do zbioru mechanicznego. Głównie chodzi o takie rozdrobnienie łęcin, aby nie przeszkadzały one w zbiorze kombajnowym bulw ziemniaczanych. I na to znalazł się sposób.

Zespół pracowników poznańskiego PIMR opracował dwa typy rozdrabniaczy łęcin: Z-319 i Z-321. Fabryka Maszyn Rolniczych w Strzelcach Opolskich podjęła w roku minionym produkcję rozdrabniacza Z-321, który jest maszyną półzawieszoną, sześciopodową o szerokości roboczej 4,5 metra. Współpracująca z ciągnikiem Ursus C-385, przy prędkości roboczej do 7 kilometrów na godzinę, jest dostosowana do szerokości międzyrzędzi 70 i 75 cm. Maszyna ta podczas badań uzyskiwała 83—88 procent dokład-

ności przy ścinaniu łęcin na wysokość od 11 do 14 cm, a przy rozdrabnianiu 89—93 procent.

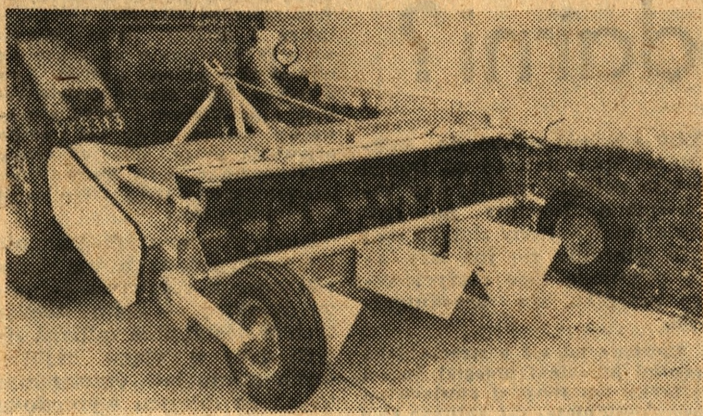
Konstrukcja ta była na tyle interesująca, że nadeszły na nią zamówienia z NRD i Węgier, gdzie jest już wykorzystywana praktycznie. Natomiast w polskim rolnictwie trzeba będzie wdrożyć spopularyzować uprawę ziemniaków w międzyrzędziach o rozstawie do 75 cm. Wtedy bowiem będzie ją można wykorzystywać w naszych warunkach, uzyskując wydajność roboczą do około 3 hektarów na godzinę.

Rozdrabniacz Z-319, który ma być produkowany w tym roku, jest maszyną czterzędową o szerokości roboczej 2,5 metra, dostosowaną do ścinania i rozdrabniania łęcin w uprawach o międzyrzędziach węższych, a

mianowicie: 62,5 cm i 67,5 cm. Dzięki niej uzyskiwane lepsze wskaźniki jakości pracy, bo przy wysokości 11 cm ścinania łęcin, dokładność tego zabiegu wynosiła 86—91 procent, a rozdrabniania: 91—93 procent. Wydajność tej maszyny, współpracującej z ciągnikami Ursus C-355 i C-360, przy prędkościach roboczych do 7 km/h jest, naturalnie, mniejsza niż rozdrabniacza Z-331. Siega bowiem 1,3 hektara na godzinę.

CZYMI ZBIERAC WARZYWA?

Udane konstrukcje kombajnów do zbioru ziemniaków zachęciły projektantów do kontynuowania badań nad możliwością zastosowania tych maszyn do zbioru warzyw.



Ścinacz-rozdrabniacz naci marchwi.

Fot. — Archiwum

Dzięki współpracy doświadczalno-konstrukcyjnej zespołu pracowników Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu z Fabryką Maszyn Rolniczych w Strzelcach Opolskich została pomyślnie rozwiązana sprawa mechanizacji zbioru ziemniaków. Mamy nie tylko dwa typy kombajnów: jednorzędowy Z-644 oraz zunifikowany z nim w 40 procentach, dwurzędowy Z-614 „Standard”, którego produkcję podjęła w roku 1978 strzelecka fabryka. Badania prowadzone przez po-

POSTĘP I MY-POSTĘP I MY-POSTĘP I MY

Śmigłowce nad budowlami Wielkopolski

Latające dźwigi

W końcu stycznia nad Poznaniem można było zauważyć krążące śmigłowce. To długo zataczały duże koła jakby szukając miejsca do lądowania, to wolno „spadały”, to znów podrywały się i znikał w oddali. Dla przechodniów był to tylko niezwykły widok nad dachami Poznania, a dla załogi śmigłowca i współpracującego z nią personelu na ziemi — powszedniość codziennej pracy. Wymagającej wszelkich możliwych, wielogodzinnych przygotowań do transportowania drogą powietrzną rozmaitych ładunków.

Tym razem chodziło o przejazd na pozór trudny. Ładunek bowiem ważył 6,5 tony czyli niewiele jak na ciężar podobnych przesyłek. Długość była jednak wyjątkowa. Belka żelbetowa suwnicy liczyła 27 metrów, a więc była dłuższa niż sam śmigłowiec. Najistotniejsza przeto była jego stabilność w powietrzu. Nic jednak nie zakłóciło rytmu roboty. Ostatecznie w kilka godzin przemieszczono belkę z Poznania do Wierzenia, podczas gdy innym środkiem lokomocji urwałoby to przynajmniej kilka dni.

W 1974 roku utworzono w Chrecynie (warszawskie) bazę śmigłowców, należącą do Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal” w pobliskim Nasielsku. Wkrótce potem zakład ten zaczął wykorzystywać śmigłowce do celów transportowo-montażowych.

Nad wieloma budowlami w różnych rejonach Polski i w miejscach skomplikowanych przedsięwzięć przewożonych pojawiały się latające dźwigi — jak często są nazywane śmigłowce — z nasielskiego „Instalu”. Uczestniczyły one już w ponad stu najtrudniejszych akcjach transportowo-montażowych. Przewiozły ładunki o łącznej wadze kilku tysięcy ton. Były to przede wszystkim elementy urządzeń wentylacyjnych i pieców do topienia mas w odlanych żeliwa lub pieców tunelowych, a także części linii energetycznych, rurociągów i kominów oraz wianuski i pokrycia dachowe.

Co w ostatnim okresie robiły w Wielkopolsce — zastanawia się przez moment szef służby wykonawstwa „Instalu”, Adam Szymanik, szukając w pamięci faktów. — Było tego niewiele, ale kilkakrotnie pomagaliśmy w niełatwych zadaniach. I tak na trasie Pila — Chodzież transportowaliśmy do „Porcelany” duże zbiorniki pogazowe; ich przewóz i ustawienie na wskazanym miejscu w inny sposób trwałoby wiele dni, a my uporał się z tym w kilka godzin. W Gnieźnie natomiast demontowaliśmy wysokie słupy energetyczne (o łącznym ciężarze 70 ton), które śmigłowiec „wyszarpywał” z ziemi. Ta metoda znacznie skróciła i ułatwiła robotę.

Największym wszakże dotychczasowym osiągnięciem nasielskiego „Instalu” był

udział w montażu kilkukilometrowego taśmociągu w tarnobrzeskiej kopalni siarki. Zadanie wykonywano dwa tygodnie, a gdyby nie pomoc śmigłowców zajęłoby to około dwóch lat. Równie wartościowa była pomoc w budowie 1,5-kilometrowego rurociągu w Policach — robocie niezmiernie trudnej, bo wykonywanej w terenie bagnistym, nieprzejeźdnym dla jakiegokolwiek ciężkiego sprzętu.

Tam właśnie, gdzie zawadza tradycyjne sposoby montażu rozmaitych urządzeń z



Takie zbiorniki przewiózł śmigłowiec nasielskiego „Instalu” na trasie Pila — Chodzież.

Fot. — B. Kościecha

powodu usytuowania obiektu, gdy wysokość, na którą trzeba ładunek wnieść, przekracza możliwości tradycyjnego sprzętu lub gdy niezbędne jest skrócenie montażu — tam śmigłowce są niezastąpione. W roli dźwigów przysparzają one gospodarce znacznych oszczędności. Choćby dlatego, że umożliwiają rezygnowanie z rozbiórki części hal i innych budynków, koniecznej często przy zastosowaniu tradycyjnych dźwigów.

Szczególnie przydatne są śmigłowce przy wytyczeniu linii energetycznych. Dzięki przenoszeniu na znaczne odległości stalowych słupów — kilkunastometrowej wysokości i wających kilka ton — nie potrzeba budować dróg dojazdowych, wzmocniać przepustów, wycinać drzew, niszczyć pół uprawnych. Śmigłowce wyręczają też ciężki sprzęt transportowy, którego nie mamy w nadmiarze i który w trudnych warunkach terenowych szybciej się niszczy. „Instal” z Nasielska może swoimi śmigłowcami ustawiać dziennie około 20 słupów linii wysokiego napięcia, a zdarzyło się i 40 sztuk!

Wszystkie takie roboty — niezależnie od tego, że skomplikowane — są wyjątkowo

widowskie. Niektóre jednak szczególne. Tak było na przykład przed kilku laty — co prezentowano na ekranach telewizorów — gdy z Gliwice do Krakowa „przeniesiono” Pomnik Grunwaldzki i ustawiono go w centrum miasta. Dla upamiętnienia tego wyczynu śmigłowce — bohater akcji — otrzymały imię „Jagiello”. O różnych wyczynach nasielskich pilotów nakreślono zresztą specjalne filmy.

„Instal” realizuje również zlecenia z innych krajów. Jego niebiesko-pomarańczowe śmigłowce pracowały m. in. w Bułgarii przy budowie linii energetycznych i na Węgrzech przy wznoszeniu nadajnika telewizyjnego. Na takie i inne prace nadeszły nowe zlecenia — z Algierii i Grecji. Zamówień jest tak dużo, że z nie-

których trzeba rezygnować, bo możliwości przedsiębiorstwa są ograniczone. Z każdego jednak zadania wywiązuje się ono wzorowo.

Bo też załoga bazy ma wysokie kwalifikacje — zarówno personel latający, jak i ten na ziemi. Decyduje precyzja i szybkość wykonywania zadań, chociażby więc dlatego wszyscy muszą być dobrymi fachowcami i zgrani. Często bowiem z kabiny pilota nie widać miejsca akcji. Duża więc odpowiedzialność spada na operatora naprowadzającego śmigłowca z ziemi na cel.

Do widoku śmigłowców — jak ważki krążących w powietrzu — przywykliśmy już dość dawno. Można je zobaczyć nad placami, gdy czuwają nad bezpieczeństwem kąpiących się. Wielkie oddają też usługi ludzi, którzy ulegli wypadkom w trudno dostępnych miejscach — zwłaszcza w górach. Coraz więcej korzyści przynoszą także gospodarce.

A kiedy nasielski „Instal” będzie dysponował śmigłowcami o większym udźwigu, będzie mógł jeszcze lepiej spełniać wymogi swoich klientów i przysparzać gospodarce jeszcze większych korzyści. W każdym razie fakty przemawiają za tym, by ten rodzaj transportu nadal rozwijać.

PIOTR BOROWICZ

buli na Węgrzech. Została nawiązana współpraca dla doskonałego istniejących już maszyn.

Sprawą istotną przy zbiorze mechanicznym warzyw jest ścinanie i rozdrabnianie naci. W tym celu konstruowano w polskim PIMR prototyp rozdrabniacza, o wspólnych przebieżkach częściach zamiennych z rozdrabniaczem łęcin ziemniaczanych. Należy się spodziewać, że i tą konstrukcją zajmie się fabryka w Strzelcach Opolskich.

Konstrukcjami tymi, opracowanymi na zlecenie Instytutu Warzywnictwa, zainteresowało się Międzynarodowe Towarzystwo „Agromasz” (uczestnikami są kraje socjalistyczne), w którego pracach biorą też udział polscy konstruktorzy. Nie myślą oni poprzestać na dotychczasowych wynikach. Podejmą w najbliższym czasie badania nad zastosowaniem kombajnów do

Jaśniej i oszczędniej

Rozmowa z Tadeuszem Mackiewiczem
dyrektorem Zjednoczenia „Polam”

— Czy to nie paradoks, że największy rozwój „Polamu” zbiegł się w czasie z naszymi kłopotami energetycznymi? Wtedy kiedy inni nawołują do oszczędzania energii elektrycznej, wy proponujecie coraz to nowe i coraz bogatsze zestawy oświetleniowe...

— Pozornie tak to wygląda, ale rzeczywistość jest inna. Na nie zdążył się oszczędzać energii, gdyby wymuszane było brakiem na rynku podstawowego sprzętu oświetleniowego. Kilka przykładów. W roku 1976 brakowało generalnie źródeł światła, luk w oprawach oświetleniowych szacowano na prawie połowę dostaw. Zarówno budownictwo, jak i rynek odczuwały głód sprzętu instalacyjnego. Jaką mamy sytuację obecnie? W ubiegłym roku w pełni pokryliśmy potrzeby na domowe źródła światła, nie brakuje wszelkiego rodzaju lamp, kinkietów i żyrandoli. Jeśli jeszcze 4 lata temu produkowaliśmy zaledwie 150 wzorów, dziś dostarczamy na rynek oprawy oświetleniowe w 300 wzorach. Do niedawna przemysł kluczowy nie wytwarzał w ogóle żarówek choinkowych dziś dajemy ich na rynek 4 miliony sztuk...

— Osiągnięcia imponujące, przynajmniej jednak, że nie rozerwalnie wiążą się one z większym zużyciem energii?

— Nie jest to wcale takie pewne. Rozwój naszej branży oznacza postęp, a postęp to szukanie takich rozwiązań, które przy zmniejszonym poborze energii pozwalają oświetlać jaśniej niż dotychczas. Jeszcze zanim zaczęło się w Polsce mówić o kłopotach energetycznych, już w roku 1976 rozpoczęliśmy realizację programu poszukiwania energooszczędnych źródeł światła.

— Z jakimi wynikami?

— Przede wszystkim uruchomiliśmy produkcję lamp sodowych. Na niektórych ulicach w większych miastach zainstalowano już tego typu oświetlenie. Ma ono charakterystyczne ciepłe, żółte światło. Nie sposób przecenić zalet tego oświetlenia. Przede wszystkim ogromna oszczędność energii. W porównaniu z tradycyjną żarówką, lampy sodowe zużywając tę samą ilość energii dają dziesięciokrotnie więcej światła i o tyle dłuższa jest jej żywotność. Jak każda nowość, tak i lampy sodowe przyjmowane są jeszcze z rezerwą. Na razie nadajemy z produkcją za potrzebami odbiorców, wkrótce jednak znacznie zwiększymy dostawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że lampy sodowe już w niedalekiej przyszłości wyprze z naszych ulic i hal fabrycznych stosowaną do tej pory lampę rtęciową.

— Co z oświetleniem mieszkań? Czy i w nich lampy sodowe znajdą zastosowanie?

— W przyszłości zapewne tak, ale jeszcze nieprędko. Problemem nad którym bieżą się nasi konstruktorzy jest łagodzenie zbyt intensywnej żółci, charakterystycznej dla oświetlenia sodowego. Nie przeszkadza ona na ulicy i w dużej hali, jest jednak zbyt intensywna w małych pomieszczeniach. W mieszkaniach zwycięży zapewne produkowana przez „Polam” świetlówka, która przy takim samym jak tradycyjna żarówka zużyciu energii jest pięciokrotnie bardziej wydajna i prawie cztery razy bardziej trwała.

— Mówi się, że „Polam” należy do nielicznych producentów ściemniaczy, czyli nazywając fachowo regulatorów natężenia światła?

— Właśnie. Jest to jeszcze jeden przykład naszego działania na rzecz oszczędności energii. Zamiast instalować żarówki o mniejszej mocy czy wyłączać z bębna w danym momencie lampy w pokoju wystarczy zainstalować ściemniacz i w ten sposób regulować oświetlenie w pomieszczeniu. Jest to stosunkowo nowe urządzenie i pewnie z tego powodu ciągle jeszcze mało popularne na rynku. Obecnie produkujemy około pół miliona ściemniaczy i to wystarczy.

— Jesteście poważnym eksporterem sprzętu oświetleniowego. Czy wasze rozwiązania w zakresie oszczędnych źródeł światła znajdują odbiorców również za granicą?

— Oczywiście. Jest to obecnie niemal niezbędny warunek utrzymania się na rynkach zagranicznych. Świat ogarnięty kryzysem energetycznym szuka przede wszystkim dostawców energooszczędnego sprzętu oświetleniowego. Widać to chociażby w relacjach cen. Na przykład wspomniana lampa sodowa jest kilkadziesiąt razy droższa niż tradycyjna żarówka. Jest to zatem bardzo korzystny eksport.

— Czy można obliczyć korzyści z zastosowania waszych energooszczędnych działań dla polskiej energetyki?

— Obliczamy, że szerokie zastosowanie w praktyce naszych nowych rozwiązań już w najbliższej pięcioletce powinno przynieść oszczędności energii w granicach 3-4 tysięcy megawatów. Nie jest to mało jeśli zważymy, że wielkość ta równa się mocy dwóch dużych elektrowni.

Rozmawiała
ALDONA LUKOMSKA



HUMOR I SATYRA

Jak biorytmy wpływają na pracę

Jeden z wydziałów szczecińskiej Fabryki Kabli „Załom”, liczący około 150 członków załogi objęto interesującym eksperymentem — wdrożenia do praktyki teorii biorytmów. Maszyna matematyczna, opierając się na dacie urodzenia pracowników tego wydziału określiła ich cykl biologiczny, wskazując równocześnie na dni osłabionej formy. Zdaniem austriackiego uczonego — Hermana Szwobdy i innych badaczy, teoria biorytmów wykazuje, że od chwili urodzenia aż do śmierci w organizmie ludzkim zachodzą cykliczne zmiany, charakteryzujące się dużym stopniem dokładności. Cykl fizyczny ma 23 dni, emocjonalny albo psychologiczny 28 dni, a intelektualny — 33 dni. Przejście z jednej fazy do drugiej — fizycznej, emocjonalnej lub intelektualnej w zależności od wykonywanej pracy przynosi dzień krytyczny, w którym powinno się szczególnie uważać, ponieważ człowiek ma osłabiony refleks.

Do teorii biorytmów i ich praktycznego zastosowania przekonują się nie tylko pierwsze zakłady w naszym kraju, m. in. szczeciński „Załom”. W wielu krajach zachodnich oraz w Związku Radzieckim wykorzystuje się coraz szerzej wiedzę o biorytmach w celu zapobiegania wypadkom. Stwierdzono bowiem, iż większość wypadków zdarza się ludziom, którzy akurat mieli swój krytyczny dzień. Biorąc to pod uwagę w wielu zakładach stosuje się zasadę rotacji pracowników — odsuwając ich w określone dni od prac najbardziej ryzykownych. W zakładach, w których zastosowano tę metodę liczba wypadków zmniejszyła się o około 60 procent.

Znając biorytmy pracowników można planować właściwe dla nich zadania — szczególnie trudne w dniach najwyższej sprawności, mniej odpowiedzialne w dniach obniżonej sprawności. Odnosi się to także do życia osobistego — np. w dniach obniżonej sprawności lepiej rezygnować z prowadzenia samochodu na dłuższej trasie. (PAP)

Rozwiązanie
zadania
logicznego

48 + 48 = 96

— — :

46 - 40 = 6

2 x 8 = 16

MARIA POLCYNOWA

rolnikom

rzyw korzeniowych, a nawet cebuli. Nie zmieniając podstawowych założeń konstrukcyjnych kombajnów ziemniaczanych, zespół pracowników PIMR w składzie: inż. Stefan Byśko, inż. Zygmunt Kotecki, inż. Bolesław Kuraskiewicz, pod kierownictwem mgr. inż. Mieczysława Balańki — nawiązał współpracę z prof. mgr. inż. Stanisławem Wereselem i dr. Janem Adanowiczem z Akademii Rolniczej w Poznaniu, a także z Instytutem Warzywnictwa w Skierniewicach, aby zaadaptować te maszyny do kopania i zbioru marchwi oraz pietruszki. Próby przeprowadzone ubiegłej jesieni na 40 hektarach plantacji marchwi pastewnej i jadalnej w Kombinacie PGR Chocicza w Poznaniu, wykazały, że kombajn jednorzędowy może być wykorzystywany przy zbiorze mar-

chwi. Potwierdziły to próby na plantacji zespołu rolników specjalistów w Minikowie pod Poznaniem.

WĘGRZY JUZ WYKORZYSTUJĄ

Natomiast kombajn dwurzędowy wypróbowano w gospodarstwie Szczepankowo, należącym do Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naradowicach. Chodziło w tych doświadczeniach o oddzielenie gruntu i kamieni od cebuli. Można tę maszynę także wykorzystywać do mechanicznego sprzętowania cebuli, nawet przy obecności sownym zbiorze dwufazowym, polegającym na wyrzuceniu cebuli i obcinaniu naci, a po wyschnięciu — na zbieraniu jej z pola. Zainteresowali się wynikami tych badań producenci ce-

ZNP obchodzi 75-lecie istnienia

Umacnianie systemu kształcenia oraz autorytetu szkoły i nauczyciela

Liczący ponad pół miliona osób Związek Nauczycielstwa Polskiego obchodzi w tym roku 75 lat swego istnienia. Z wydarzeniem tym wiązać się będą liczne sesje, spotkania, odczyty itp. zmierzające do ukazania chlubnych kart historii zawodowego ruchu nauczycielskiego, którego dzieje od zainicjowania nierozdzielnie związane były z walką o polską szkołę, o postępowy i demokratyczny program oświaty w Polsce.

W historii Związku Nauczycielstwa Polskiego, której początek stanowił powołany w październiku 1905 roku Polski Związek Nauczycielski, wyróżnić można cztery etapy działalności w okresie zaborów, w 20-lecie międzywojennym, w latach okupacji i po wyzwoleniu — w Polsce Ludowej, już we współczesnej nam rzeczywistości. Na każdym z tych etapów Związkowi przyswiecały wspólne cele, łączyła wspólna idea: walka o demokratyczny, powszechny — dostępny wszystkim — system kształcenia, o wysoki autory-

tet szkoły i nauczyciela. Idee te znalazły pełne urzeczywistnienie dopiero w nowych warunkach ustrojowych, w Polsce Ludowej.

W 75-lecie dziejów ZNP i jego poprzedników, 20 lat przypadło na czasy zaborów i okupacji, a więc warunki, w których siła rzeczy dominowały sprawy narodowe — walka o język, o kulturę, o przetrwanie, o obronę dorastającego pokolenia przed wrogimi wpływami zaborców i okupantów. W 20-lecie międzywojennym akcentowane były przede wszystkim problemy demokratyzacji oświaty i szkolnictwa, w interesie mas pracujących, w zmaganiu się z przeciwnościami wynikającymi z ustroju i polityki kapitalistycznego państwa.

W latach okupacji tajne szkolnictwo w Polsce przybrało rozmiary nie notowane w żadnym innym okupowanym kraju ówczesnej Europy.

35 lat dziejów ZNP w Polsce powojennej, w warunkach ustrojowych Polski Ludowej — to okres, w którym Związek

zdał wspólnie z władzą ludową do tego samego celu; najpierw do urzeczywistnienia powszechności kształcenia podstawowego, następnie do stopniowego upowszechnienia szczebla wykształcenia ponadpodstawowego, a w niedalekiej przyszłości do upowszechnienia szkoły średniej.

W interesie oświaty Związek nieustannie zabiegał o wzmacnianie autorytetu nauczyciela, jego prestiżu i pozycji społecznej, o to, aby nauczyciel stał się pierwszym budowniczym autorytetu państwa w świadomości młodego pokolenia.

O służbie ZNP narodowi i szkole polskiej, jego walce o demokratyczny system oświaty i jego realizację, o wysoką rangę społeczną zawodu nauczycielskiego — obszernie mówiły referaty wygłoszone na uroczystej sesji historycznej 19 bm. w Warszawie, zorganizowanej przez międzywojewódzką Komisję Historyczną ZNP. Sesja ta zainaugurowała obchody związane z 75-leciem Związku Nauczycielstwa Polskiego. (PAP)

Za dwa lata wodowanie „Daru Młodzieży”

Minęło półtora roku od podjęcia przez młodzież inicjatywę budowy następcy „Daru Pomorza” — szkolnej fregaty Wyższej Szkoły Morskiej. Na konto Społecznego Komitetu Budowy Jachtu „Daru Młodzieży” przy RW FSZMP w Gdańsku wpłynęło już ponad 60 mln zł i blisko 40 000 dolarów. Wartość deklaracji rzeczowych przekracza 70 mln zł.

Zakończone zostały prace projektowe. Na początku przyszłego roku nastąpi położenie stępki pod nowy żaglowiec. Prace w stoczni potrwać około 10 miesięcy, następnie jednostka przejdzie próby na wodzie. Studenci otrzymają „Dar Młodzieży” w połowie 1982 roku.

W dalszym ciągu mile widziana jest każda złotówka wpłacana na fundusz budowy jachtu. (PAP)

Wzrost kosztów utrzymania w RFN

Styczeń 1980 roku był kolejnym miesiącem wzrostu kosztów utrzymania w RFN. Według oficjalnych danych Federalnego Urzędu Statystycznego w Wiesbaden, były one w ubiegłym miesiącu wyższe o 5 procent w porównaniu ze styczniem 1979 roku. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

tym lepiej korzystać z posiadanych i napawających optymizmem atutów w postaci wysoko wykwalifikowanych kadr, wielkiego potencjału wytwórczego i bogactwa polskiej myśli naukowej i technicznej.

Podkreślając potrzebę rozwinięcia działań w resortach, zjednoczeniach i zakładach na rzecz poprawy efektywności gospodarowania, skrupulatnego wykonywania zadań planu, zwłaszcza produkcji towarów rynkowych i na eksport — I sekretarz KC PZPR zachęcał działaczy państwowych i gospodarczych do łączenia w swojej działalności dynamiki z dojrzałym namysłem, do głębokiej analizy wszystkich uwarunkowań i przesłanek podejmowanych decyzji i działań, do wzmacniania poczucia odpowiedzialności za powierzone zadania.

Na zakończenie obrad pre-

mier Edward Babiuch omówił najważniejsze i najpilniejsze zadania wynikające z linii programowej VIII Zjazdu PZPR dla rządu oraz całej administracji państwowej i gospodarczej. Zapowiadając dokonanie nowego podziału pracy w Prezydium Rządu, a także podjęcie działań dla wzmocnienia rangi i odpowiedzialności ministrów oraz ustalenia jasnego podziału kompetencji na szczeblu administracji wojewódzkiej, postawił zadanie opracowania w możliwie krótkim czasie programu wcielania w życie uchwał Zjazdu. Sprawy te będą przedmiotem jednego z najbliższych posiedzeń rządu.

W posiedzeniu wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR — Jan Szydłak, któremu wyrażono podziękowanie za kilkuletnią pracę na stanowisku wicepremiera oraz zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski. (PAP)

Plenarne obrady CK SD

Dokończenie ze str. 1

woju kraju, coraz lepszemu zapewnieniu potrzeb społeczeństwa. Wkład SD w rozwój społeczno-gospodarczy kraju, doskonalenie funkcjonowania i pogłębianie demokracji socjalistycznej — wymaga dalszego zwiększania aktywności politycznej Stronnictwa w ogniwach systemu przedstawicielstwa.

Centralny Komitet poparł

zgłoszoną na VIII Zjeździe PZPR, przez Edwarda Gierka, propozycję zwołania w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. CK SD przyjął i zaakceptował przedstawione przez Klub Poselski SD sprawozdanie za okres VII kadencji oraz wysunął kandydatów na posłów z ramienia SD i postanowił zgłosić ich na listę kandydatów odpowiednich komitetów FJN. (PAP)

Sesja Komitetu Rozbrojeniowego

Kraje zachodnie odcinają uwagę od głównych problemów obrad

Od ponad 2 tygodni toczy się w Genewie bieżąca sesja Komitetu Rozbrojeniowego. Jej prace przyciągają szczególną uwagę zwłaszcza obecnie, kiedy militarystyczne koła na Zachodzie podsycają wyścig zbrojeń i napięcie międzynarodowe.

Państwa socjalistyczne przedstawiły obecnej sesji Komitetu Rozbrojeniowego konkretne i konstruktywne propozycje, dotyczące szerokiego kręgu problemów. Znalazły one wyraz w komunikacie o grudniowej sesji Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego w Berlinie. Do propozycji tych należy również złożona podczas obrad VIII Zjazdu PZPR przez Edwarda Gierka oferta gościnności w stolicy Polski, Warszawie, europejskiej konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia, a także rozbrojeniowe propozycje zawarte w znanym wystąpieniu Leonida Breżniewa z 6 października ubiegłego roku.

Szereg państw niezaangażowanych i neutralnych, kierując się decyzjami konferencji w Hawanie, zwróciło się do Komitetu Rozbrojeniowego o podjęcie efektywnych kroków zmierzających do przerwania wyścigu zbrojeń.

Jednakże przeciwną linię postępowania przyjęły delegacje państw zachodnich. Wyłączenie delegatów USA, W. Brytanii, RFN, Włoch i innych krajów NATO nie świadczy o tym, że pragną oni przyspieszyć prace Komitetu. Przeciwnie, delegacje te dążą do odcięcia uwagi Komitetu Rozbrojeniowego od głównych problemów, które stanowią przedmiot żywotnego zainteresowania całej ludzkości.

We wtorek, 19 bm., Komitet Rozbrojeniowy zatwierdził porządek dzienny swych prac. Obejmuje on takie problemy jak zaprzestanie wyścigu zbrojeń nuklearnych i rozbrojenie jądrowe, zakaz broni chemicznej oraz nowych rodzajów broni masowej zagłady. (PAP)

Rząd Meksyku nie opublikował żadnych oświadczeń

Dyplomaci belgijscy i duńscy zakładnikami lewicowych ugrupowań

Nie przebrzmiały jeszcze echa, jakie wywołało zajęcie misji dyplomatycznych w Salwadrze i Gwatemali, a następnie w Limie, kiedy ze stolicy Meksyku nadeszła wiadomość o wtargnięciu na teren ambasady Danii i Belgii bojowników lewicowych ugrupowań „Narodowy Demokratyczny Front Ludowy” oraz „Niezależny Komitet Narodowy na rzecz Obrony Zatrzymanych, Prześladowanych, Zaginionych i Wyrzniętych Politycznych”. Wśród kilkunastu zatrzymanych zakładników znajdują się ambasadorzy Belgii i Danii. W obu wypadkach zajęcia ambasad przebiegły w sposób spokojny.

Jak wynika z doniesień z

Meksyku, w obu zajętych ambasadach panuje spokój, aczkolwiek obydwa placówki są odcięte od świata.

Mimo upływu kilkunastu godzin od zajęcia placówek dyplomatycznych rząd meksykański nie opublikował żadnych oświadczeń w tej sprawie, zapewniając jednak, iż zdolano nawiązać odpowiednie kontakty. Władze poleciły policji otoczyć obie ambasady. Wiadomo, że ambasadorzy obu krajów pozostają w kontakcie z rządem meksykańskim.

Według napływających z Meksyku wiadomości ambasada belgijska zajmuje 27, zaś duńska 33 bojowników, którzy nie są uzbrojeni. (PAP)

Sukces wyborczy liberałów

Kanadyjscy konserwatyści odsunięci od władzy

Przywódca liberałów kanadyjskich Pierre Elliott Trudeau odniósł w poniedziałkowych wyborach powszechnych największy, bezprecedensowy triumf w historii Kanady.

W Montrealu ogłoszono we wtorek ostateczne wyniki wyborów do Izby Gmin parlamentu kanadyjskiego. Podział mandatu w liczbie 282 miejsca Izbie Gmin przedstawia się następująco: Narodowa Liberalna

Federacja Kanady — 146 deputowanych; Postępowo-Konserwatywna Partia Kanady — 103 deputowanych; Nowa Partia Demokratyczna — 32 deputowanych.

Pozostało nieobsadzone jedno miejsce w okręgu Frontenac (prowincja Quebec), gdzie kandydat zmarł podczas kampanii wyborczej. Uzupełniające wybory w tym okręgu odbędą się w marcu br. (PAP)

Dlaczego tracą gospodarni?

Dokończenie ze str. 3

poty, dzemy, musy, soki pitne. Jak to się opłaca, świadczy przecież nasza suszarna warzyw, w której przerabiamy uszkodzone warzywa. To wszytko moglibyśmy sprzedawać we własnych sklepach lub w dzielonych stoiskach sklepów spożywczych „Społem”. Dlaczego by dla naszych produktów nie znaleźć miejsca w nowo otwieranych SAM-ach na powstających osiedlach? Jesteśmy gotowi we własnym zakresie te stoiska wyposażyć, choć wcale nie musimy w nich sami handlować. Były tylko odbierano nasz towar. Dlaczego przywozi się warzywa i owo-

ce z dalekich stron, gdy w Poznaniu i pod Poznaniem są dwa wielkie kombinaty, które teraz muszą szukać rynku zbytu w odległych rejonach kraju? Coś tu jest nie w porządku z gospodarnością, choć my w tym winy nie mamy. Produkcję przecież więcej i lepiej...

Rzeczywiście, pora przemyśleć definitywne rozwiązanie poruszanych spraw. Aby nie dopuścić do sytuacji, w której gospodarni muszą tracić, zamiast na swej oszczędnej, racjonalnej i dobrej pracy — zarabiać. Z pożytkiem największym dla zaopatrywanej ludności.

MARIA POLCYNOWA



CHARKOWSKIE AKWARELE NA KRYMIE

W wielkiej sali wystawowej Stowarzyszenia Artystów ZSRR w Jaltie na Krymie otwarto niedawno ekspozycję zasłużonego artysty malarza Ukrainy Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — J. O. Basowa. Wystawę odwiedzili przebywający w krymskich sanatoriach i uzdrowiskach mieszkańcy okręgu charkowskiego, którzy na płótnach malarza i jego akwarelach oglądają ukraińskie pejzaże z okolic Charkowa, a także widoki Krymu i Kaukazu oraz artystyczny plan podróży J. O. Basowa do Azji Centralnej i na teren budowy Magistrali Bajkalsko-Amurskiej.

ROZBUDOWA OGRODU BOTANICZNEGO

Przy Uniwersytecie Charkowskim działa jeden z największych ogrodów botanicznych na Ukrainie. W jego zbiorach znajduje się około 4 000 rodzajów roślin — przeważnie egzotycznych — z Ameryki Północnej i Południowej oraz Japonii. W ostatnich latach charkowscy projektanci opracowali generalny plan rozbudowy uniwersyteckiego ogrodu botanicznego. Przy urządzaniu nowych areatów roślinnych i planowaniu architektonicznej zabudowy ogrodu, wzięto pod uwagę podział na polećka naukowo-dydaktyczne dla studentów.

KIJOWSKA PREMIERA CHARKOWIANINA

Stowarzyszenie Kompozytorów Ukrainy i Dom Kompozytora w Kijowie są organizatorami cyklu koncertów muzycznych pod nazwą „Pierwsze wykonanie”. Podczas styczniowego wieczoru muzycznych premier, kijowska orkiestra kameralna Państwowego Konserwatorium imienia Piotra Czajkowskiego wykonała m. in. „Medytacje na fortepian i orkiestrę” charkowskiego kompozytora — W. Bibika. Utwór ten dedykował autor swemu rodzinemu miastu, a zdaniem krytyków „Medytacje” zaliczyć należy do najciekawszych współczesnych utworów młodych kompozytorów. (WOS)

Bieg dla zdrowia

Obecnie, gdy współczesna cywilizacja i postęp techniczny poważnie zmniejszyły wysiłek fizyczny, zwiększając równocześnie ilość czasu wolnego spędzonego w pozycji siedzącej (przed telewizorem) ruch jest człowiekowi niezbędny. Przewaga prac wykonywanych w jednej pozycji oraz bierny wypoczynek mają ujemny wpływ na organizm. Są one jednakże bezpośrednią przyczyną wielu schorzeń, osłabiają szybkość reakcji i zdolność koncentracji. Dlatego też partyjne i państwowe władze naszego państwa poświęciły i poświęcają wiele uwagi rozwojowi kultury fizycznej i rekreacji w znacznie większym zakresie niż to było przed laty. W związku z tym będą powstawały nowe i zmodernizowane zostaną istniejące już obiekty służące temu celowi.

Obecnie prężnie działa kilka organizacji zajmujących się popularyzowaniem aktywnego wypoczynku, jedną z nich jest Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Jego inicjatywą znane są szerokiemu ogółowi. Ognisk TKKF przybywa na zakładach pracy. Dzięki połącznym środkom finansowym mogą one zapewnić aktywny wypoczynek swoim załogom przez cały rok. Gorzej w konfrontacji z nimi wyglądają ogniska małe, których dotacje roczne są skromne. Tak skromne, że nie wystarczają na przykład na wynajęcie sali gimnastycznej (opłata za godzinę wynosi od 200 do 500 zł).

Może właśnie dlatego coraz większą popularność zdołało zdobyć bieganie — jedna z najprostszych form rekreacji ruchowej, dostępna dla wszystkich, którzy skorzystać chcą z wypoczynku na powietrzu. Bieganie, popularyzowane od wielu

lat przez środki masowego przekazu, znajduje chętnych do uprawiania tego sportu. Nikogo nie dziwi biegająca po lesie rodzina. Dotarło bowiem do naszej świadomości, że tylko utrzymanie w pełnej sprawności ruchowej organizmu pozwoli przeciwstawić się różnym chorobom poprawiając równocześnie samopoczucie. Lecz korzystając z aktywnego wypoczynku pamiętać musimy o stopniowym dawkowaniu ruchu; nie można na przykład zerwać się z wygodnego fotela przed telewizorem czy wstać od biurka i pójść kilka kilometrów. Wyczerpienie może skutki wręcz odwrotne niż zamierzone. W Polsce systematycznie, dla przyjemności biega już około pół miliona ludzi. Każdy, kto przyłączy się do nich na pewno poczuje się zdrowszy, odzyska młodzieńczy wygląd i samopoczucie. Trzeba jednak pamiętać, aby forma rekreacji ruchowej obrana przez nas spełniała pokładane w niej nadzieje.

JERZY ZIOŁKOWSKI



Grunwald gra z Koroną Kielce

Pilkarscy rzeźnicy pierwszoligowego Grunwaldu rozegrają kolejne dwa mecze przed własną publicznością. Dzisiaj i jutro o godz. 18 w „Arenie” dojdzie do bardzo ciekawych meczów między drużynami Grunwaldu i Korony Kielce. Po ostatnich pojedynkach obie „siołdemki” zajmują trzecie i czwarte miejsca, a o wyższej lokacie wolskowskiej decyduje lepsza różnica bramek.

Podopieczni trenera Aleksandra Wiccanowskiego do spotkań z Koroną przystępują osłabieni, gdyż nadal nie zagra chorzy Tadeusz Dybol. W tej sytuacji pozostali zawodnicy będą musieli włożyć maksimum wysiłku, aby nie utracić wysokiej lokaty w tegorocznych rozgrywkach. (kar)

Wygrana W. Fibaka

Na turnieju tenisowym w Denver Wojciech Fibak (rozstawiony z nr 3) pokonał Freda McNaira 6:1, 7:6. W drugim secie McNair prowadził już 5:1. (PAP)

AW organizuje rajd

Automobilklub Wielkopolski organizuje w niedzielę VI Rajd Szlakiem Wyzwolenia Poznania będący jednocześnie I eliminacją rajdowych samochodowych popularnych mistrzostw okręgu. Zgłoszenia do udziału w rajdzie przyjmuje biuro AW przy ul. Mielżyńskiej 16, tel. 552-55. (—)

Po sezonie koszykarek

Emocje nerwowe i przyjemne

Rozgrywki ekstraklasy koszykarek co roku dostarczają poznańskim kibicom wielu emocji — przeważnie przyjemnych. Tegoroczne zakończyły się jednak niemiłym akcentem — degradacją Olimpij do II ligi. Przypadek ten bardzo dziwnie, że niespodziewanie Skład personalny w jakim przystępowały do rozgrywek gwardzistki wskazywał raczej widzieć w nich zespół, który awansuje do finałowej czwórki niż żegnający się z I ligą. A jednak poznańskie dziewczyny przegrały z AZS-owami Katowice, zespołowi o słabych warunkach fizycznych, którego największymi atutami są ambicje i ośmorna wola walki. Już to wskazuje jak mierzenie musiały się prezentować gwardzistki, skoro w bezpośrednich konfrontacjach aż czterokrotnie uległy Katowiczankom.

TRANSFERY — RZECZ RYZYKOWNA

W sprawozdaniu z końcowych spotkań ligowych napisałem, że przyczyną degradacji są złożone Daleki jestem od obarczania winą za spadek trenera Aleksandra Lewandowskiego, który — jak teraz niektórzy mówią — popełnił błąd w przygotowaniu do sezonu. Jeśli takie nawet były w przynajmniej części przyczyny, to miałyby one wpływ na postawę zespołu. Zgadzałem się natomiast, że gwardzistkom brakowało odporności psychicznej, przez co przegrały wiele spotkań w końcówce. Świadczy to jednak o ogólnej słabości drużyny Zespoły silne, znające swoją wartość, wierzące w sukces, nie mają problemów z odpornością psychiczną. Dziwić bardzo musi słaba postawa najbardziej utytułowanej koszykarki Olimpij — Ireny Linki. Trudno zrozumieć, jak to się dzieje, że zawodniczka ta grając w klubie nie pierwszy już sezon wykazuje dziwną apatię w walce na boisku, słabą swobodę i ogromne braki kondycyjne.



DWUBÓJ KLASYCZNY

Ulrich Wehling, reprezentant NRD dokonał niebywałej rzeczy, wygrywając wczoraj trzecią z rzędu olimpiadę w jednej z najtrudniejszych konkurencji narciarskich — dwubój klasyczny. Medal srebrny wywalczył przedstawiciel Finlandii Jouko Karjalainen, a medal brązowy zdobył kolega z reprezentacji złotego medalisty — Konrad Winkler. Wśród czterech reprezentantów Polski startujących w tej konkurencji jedynie słowa uznania należą się Janowi Legierskiemu, który dzięki ambitnej postawie w biegu na 15 km (zajął 2 miejsce), wywalczył 10 miejsce. Pozostali nasi zawodnicy: Józef Pawlusiak, Stanisław Kawulok i Kazimierz Długopolski zawiedli już w pierwszym dniu, przegrywając konkurs skoków, taką różnicą punktów, która praktycznie wyeliminowała ich z walki o lokaty wśród najlepszych.

Ostatecznie Pawlusiak zajął 17 miejsce, Długopolski był 24, a Kawulok 26.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Gwiazda zimowych igrzysk w Lake Placid — amerykański łyżwiarz Eric Heiden, odniósł we wtorek kolejny sukces i zdobył swój trzeci złoty medal olimpijski. Po zwycięstwach na 500 m i 5 000 m, triumfował także w wyścigu na 1000 m, uzyskując czas 1.15.18, a więc gorszy od jego własnego rekordu świata zaledwie o 0.19 sek. Rezultat Heidena jest oczywiście nowym rekordem olimpijskim. Srebrny medal zdobył Gaetan

Bouchar (Kanada). Przyznano dwa brązowe medale, które otrzymali: Frode Rønning (Norwegia) i Władimir Lobanow (ZSRR).

Jan Józwicki zajął w wyścigu na 1000 m 13 lokatę z czasem 1.18.52, a więc ponad dwie sekundy gorzej od jego rekordu Polski.

SLALOM GIGANT

Szwed, Ingemar Stenmark nie zawiódł swoich kibiców. Mi

Dzisiaj w Lake Placid

Dzisiaj na zimowych igrzyskach olimpijskich odbędą się następujące konkurencje: slalom gigant kobiet (pierwszy przejazd), sztafeta 4x10 km mężczyzn, w łyżwiarstwie figurowym program obowiązkowy kobiet oraz kolejne mecze hokeja na lodzie w tym spotkaniu Polska — Japonia. Polskie Radio przeprowadzi transmisję ze sztafety mężczyzn 4x10 km od godz. 15.10 do godz. 17.15 oraz z meczu hokejowego Polska — Japonia od godz. 0.06 do godz. 0.50.

może po pierwszym przejeździe zajmował trzecie miejsce, zdołał w przejeździe drugim zmobilizować się i w rezultacie wywalczył złoty medal. Srebrny medal przypadł w udziale reprezentantowi Liechtensteina Andreasowi Wenzelowi, a medal brązowy zdobył Austriak Hans Enn.

BIATHLON

Bieg na 10 km — biathlonowy sprint — po raz pierwszy znalazł się w programie igrzysk olimpijskich właśnie w Lake

Placid, toteż medale w tej konkurencji mają szczególną wymowę. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył najwybitniejszy dwuboista zimowy ostatnich lat, 22-letni reprezentant NRD Frank Ullrich. Do srebrnego medalu na 20 km dorzucił więc on krążek z najcenniejszego kruszcu. Srebrnym medalistą został radziecki biathlonista Władimir Alikin, a brązowym — mistrz olimpijski na 20 km — Anatolij Aljabiew (ZSRR).

SANECZKARSTWO

Również wczoraj rozdano medale w dwóch konkurencjach. Złoty medal zdobył zawodnik NRD — Hans Rinn i Norbert Hann, srebrny — Włosi — Peter Gschitzer i Karl Brunner, a brązowy reprezentanci Austrii — Georg Fluckinger i Karl Schrott. (o-jz)

HOKEJ

W poniedziałek w grupie „niebieskiej” Szwecja pokonała Norwegię 7:1 (2:0, 4:0, 1:1). Czechosłowacja wygrała z RFN 11:3 (5:1, 5:0, 1:2), a Rumunia uległa USA 2:7 (0:2, 1:2, 1:3).

W grupie „czerwonej” Kanada pokonała Japonię 6:0 (2:0, 2:0, 2:0), ZSRR wygrał z Finlandią 4:2 (0:1, 1:0, 3:1).

Po czwartej serii spotkań olimpijskich turnieju hokeja na lodzie sytuacja w tabelach przedstawia się następująco:

GRUPA I (CZERWONA)			
1. ZSRR	8:0	45	7
2. Kanada	6:2	24	6
3. Finlandia	4:4	16	15
4. Holandia	3:5	13	33
5. Polska	2:6	10	22
6. Japonia	1:7	6	31

GRUPA II (NIEBIESKA)			
1. Szwecja	7:1	22	5
2. USA	7:1	21	8
3. CSRS	6:2	32	12
4. RFN	2:6	19	26
5. Rumunia	2:6	10	26
6. Norwegia	0:8	6	33

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

OD KOGO ZALEŻY?

Byłem niedawno w Warszawie i mając do odjazdu „Lecha” jeszcze nieco czasu, wszedłem na stołeczny główny dworzec do baru „Warsu” (nad kasami) i poprosiłem o kawę, zgodnie z cennikiem — małą, za 16 złotych. Powiem wprost: czegoś takiego pod nazwą „kawa” nie zdarzyło mi się dotąd mieć w ustach. Temperatura płynu była zaledwie ciepła, smak zaś nie przypominał niczego mi znanego; w dodatku „to coś” było tłuste — na powierzchni płynu widniały tak zwane „oka”. Przypomniałem sobie wtedy, że nie zauważyłem przy stole z „gorącymi napojami” ekspresu do kawy, a tylko jakieś garnki, z których chyba napelniono moją filiżankę. Nie reklamowałem jej zawartości, bo po pierwsze czas już się skurczył i trzeba było ruszać na peron, po drugie — szkoda mi było przed podróżą nerwów.

Drobiazg? Na pewno, ale jakoś on właśnie (niechlujstwo w pracy, zaniżanie jakości sprzedawanej kawy, a więc oszukiwanie konsumentów i ich lekceważenie) skojarzył mi się z wystąpieniami wielu delegatów podczas VIII Zjazdu partii. Tymi mianowicie, w których była mowa, że najważniejsze, by każdy swoje obowiązki wykonywał należycie. A więc sumiennie i tak samo dobrze, jak by to robił dla siebie. Skutki czyjejś dobrej, albo złej roboty odczuwamy codziennie bezpośrednio na sobie. Przykładowo, jak ja skutki niewłaściwego stosunku do konsumentów w warszawskim barze. Z częstych skarg na usługi tego przedsiębiorstwa wynika, że w nim również służby kontrolne nie działają jak należy, a o to już należy mieć pretensje do dyrekcji. W takich „drobiazgach” najłatwiej znaleźć odpowiedź na pytanie: od kogo w dużym stopniu zależy, żeby się nam żyło lepiej. (498)

WIESŁAW KONCZAK — Poznań

1945 ROK W JEDNEJ ZE SZKÓŁ

W związku z 35 rocznicą wyzwolenia Poznania i początków reaktywowania życia w naszym mieście, przedstawiam poniżej fragment kroniki z roku 1945 ówczesnej Szkoły Podstawowej nr 30 w Poznaniu, przy ul. Garncarskiej 7, w której byłem nauczycielem.

W czasie ostatniej wojny budynek służył w pierwszych latach jako kwatera dla przybywających do Poznania Niemców, później jako oboz — przejściowy (Durchgangslager) dla robotników polskich. W czasie walk o Poznań gmach przy ul. Garncarskiej 7 odniósł poważniejsze uszkodzenia (...). Dnia 15 lutego 1945 roku p. Stanisław Szulcowski, dawniejszy kierownik VI Szkoły Podstawowej w Poznaniu otrzymał od inspektora szkolnego p. Czwojdzinskiego polecenie zbadać sytuację w budynku i stwierdzenia czy uruchomienie szkoły jest możliwe. Na dziedzińcu szkoły stały tabory konne wojsk radzieckich, w budynku stacjonowali żołnierze. Dostęp do szkoły od strony ówczesnej ul. św. Marcina zatarasowany był gruzami. Po kilku dniach wojsko oddało budynek i natychmiast rozpoczęło usuwać gruz, sprzątać wnętrze szkoły i zabezpieczać dyktą okna (...). Trzeba było wszystko zwozić z różnych stron miasta przy pomocy dzieci i ich rodziców. Wiele sprzętu szkolnego znaleziono na boisku „Sokoła” i w kościele podpoznańskim. Dnia 20 marca po miesiącu żmudnej pracy szkoła została otwarta. Zebrano 632 dzieci, później liczba wzrosła do 850. (258)

ZDZISŁAW REMLEIN — Poznań

NAWET NA LEKARSTWO?

W październiku 1979 r. otrzymałem skierowanie na leczenie parafiną moich obydwóch, bardzo chorych dłoni. Do dziś — to już 3 miesiące minęły i choćże nadal bezskutecznie do Oddziału Rehabilitacji na ul. Słowackiego w Poznaniu. Stale słyszę odpowiedź: „parafiny jeszcze nie otrzymaliśmy i w Poznaniu jej nie ma”. Dlaczego tak jest? Czy mam tak długo czekać i cierpieć, aż dłonie staną się zupełnie niesprawne i będę kaleką? Kto mi wówczas pomoże? (156)

JANINA GRACZOWA — Poznań

BEZ DRZEW?

Bez przerwy piszecie o wycinaniu drzew, że nie wolno, że to i owo itd. Ale my z Osiedla Kopernika w Poznaniu (dokładnie z ul. Jugosłowiańskiej) chcemy się dowiedzieć, dlaczego od 10 dni wycina się wszystkie drzewa na ul. Jugosłowiańskiej, ul. Taczanowskiej i okolicznych ulicach? Dlaczego? (495)

K. ELKA — Poznań

WINNI ŁOKATORZY I ADMINISTRACJA?

W związku z listem pt. „Makulatura i śmieci” („Głos” z 1 II 1980) Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej w Poznaniu uprzejmie informuje, że kontrola stanu czystości w dniu 4 II br. na terenie całego Osiedla Zwycięstwa (o które chodziło w liście, przy współudziale kierownictwa osiedla, nie stwierdziła zalegania odpadów. Kontenery pełnione były częściowo, a niektóre nawet puste. Zdarzające się przypadki składowania obok kontenera opakowań, kartonów oraz innych nietypowych odpadów, są spowodowane brakiem zdyscyplinowania niektórych mieszkańców osiedla. Powoduje to utrudniony dostęp do kontenera i stwarza zaleganie odpadów obok, mimo niepełnego pojemnika. Sprawa organizacji zbiórki surowców wtórnych leży w gestii administracji osiedla.

mgr JERZY ŁYSY zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-056 Poznań

WIESŁAW ŁUCZAK

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu, ul. Kramarska 17

ZATRUDNI NATYCHMIAST INWALIDÓW

ze wskazaniem do pracy w Spółdzielni
jak również osoby w wieku emerytalnym

— KOBIECY — od 55 lat
— MĘŻCZYZN — od 65 lat

na niżej wymienione stanowiska pracy:

- STRAŻNIKÓW,
- SPRZĄTACZEK,
- PARKINGOWCÓW.

INFORMACJI UDZIELA:

Dział Zatrudnienia Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, ul. Klasztorna 17/18, telefon 573-91. 84-Ki

Kupno

Karoserie Trabanta Combi kupię, Kutylak. 34-120 Andrychów, Lenartowicza 8/9. 342-K2

Września — ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18274g.

Sprzedaj

Lódz „Omaga” w Ślawie sprzedam, Wrocław. tel. 60-12-84. 341-K2

Sadzonki pomidorów i ogórków szklarniowych odmian krajowych i holenderskich sprzedaję. Sprzedam także piec c.o. 40 m². Zdzisław Berthold ul. Mickiewicza 26 tel. 209. 123p

Sprzedam przyczepę ciągnikową Środa, tel. 149p

Sadzonki pomidorów sprzedam. Zakład Ogrodnictwa Przemysław Czabajski. 61-312 Poznań — Szczepankowo, ul. Rodawska 17a. 21299g

Odstąpię ogródek działkowy — Gnieźnieńska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20725g.

Sprzedam zrebaka 2-letniego. Grzegorz Zieliński. Przecław. 64-514 Pamiętkowo. 18292g

Samochody

Części Zastawy 750, Flak 850 sprzedam. Wiadomości, Bytom, tel. 81-51-31. 343-K2

Forda dostawczego, silnik 220D, szyby i skrzynię biegów do automatycznej sprzedam. Szczecin tel. 78-152. 400-K2

Antykorozyjne zabezpieczenie podwozi oraz elementów zamkniętych łącz nie ze zdjęciem tapicerki z 2-letnią gwarancją wykonuje Auto-Service. Poznań, ul. Dąbrowskiego 485. 20871d

Syrene 103 sprzedam. Poznań, Łukaszczyka 4 m. 11. 18346g

Syrene 103 sprzedam. tel. 77-84-14 po godz. 16. 18456g

Sprzedam Zastawę 1.00 rocznik 1978. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18466g.

Dacie okazjnie sprzedam Poznań. Krasickiego 86. 18510g

Nysę 521 sprzedam. Kuwawski — Gniezno. Armii Poznań 69. 18278g

Okazjnie sprzedam Syrenę 105 + nowa blacha puszczykowska. Kosiński-go 12. 18634g

Lokale

Wynajmę pokoje Poznań — Świerczewo. Wólcika 9. 18474g

Samotna przyjmie uczelnią starszą panią na pokój. latem też letnisko. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18320g.

Mieszkanie kwaterek — we nowe budownictwo w Rudzie Śląskiej blisko Zabrze. Bytomia. Katowice zamienie na podobne w Poznaniu. Wiadomości: Dąbrowskiego 109 m. 3. Poznań: Feliks Tomaszewski. 18350g

Poszukuję kawalerki lub M-2 na rok. Platne z goty. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18389g.

Gdynia! M-2 zamienie na podobne w Poznaniu tel. 468-18 lub 708-30. 18392g

Kawalerkę własnościową w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18402g

Lekarz emeryt zamieni M-2 superkomfortowe 40 m² Kraków II ptr na podobne M-3 Poznań. Kielce. Opole. Warunki do uzgodnienia. Tel. Kraków 494-40. 18420g

Zamienie pokój z kuchnią (Rolina) na kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18241g

M-3 centrum zamienie na większe kwaterek z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20641g.

Przygotowujący się do studiów poszukuje pokoju w Poznaniu. Listy. 1451” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 407-K2

Posiadam lokal na ciche rzemiosło — usługi. Oczekuje propozycji. tel. 660-380 po godz. 16. 18267g

Stary lekarz poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18273g.

Gniezno! M-2 dwupokojowe, własnościowe sprzedam, zamienie na letnisko okolicy Poznania, lub w najmie czasowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18274g.

Bydgoszcz — M-4 spółdzielcze zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” 18313g.

Bolesławiec woj. jeleniogórskie M-3 zamienie na podobne w Poznaniu. Kli mowicz, Szczecin, Stoliczka 77. 333-K2

Pokój na biuro dwa dni w tygodniu po trzy godziny do 1 ptr wynajmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20118g

Przyjmę na pokój panienkę. Tel. 67-66-33. 19022g

Nieruchomości

Pilnie, tanio sprzedam domek Brocka. 78-446 Sil nowo koło Szczecinka. 153p

Skwierzyna woj. gorzowskie Z powodu wyjazdu sprzedam okazjnie pół domu bliźniaczego do wykończenia. Skwierzyna tel. 79. 139p

Okazjnie sprzedam dom czynszowy z 2-pokojowym mieszkaniem w Środzie. podwórce pod zabudowę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18692g

Różne

Filtry do flamastrów atmosferycznych, oferuję wytwórnia 05-240 Tłuszcz Słowackiego 9 Dobrowolska. 325-K2

Wspólnika (wkład pracy) lub dzierżawcy do czynnej szklarni poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20558g.

UWAGA!

TYLKO DO DNIA 29 LUTEGO 1980 R.



BONIFIKATA 30%

niektórych

ARTYKUŁÓW DZIEWIARSKICH

w sklepach: **urhu**

ODDZIAŁU OBROTU UBIORAMI

na terenie miasta Poznania
i województwa

Skorzystaj z okazji

Kupując taniej — kupisz więcej
396-K1

Kto był świadkiem wypadku drogowego w dniu 28 IX 79 r. przy Dąbrowskiego 1 Janickiego jest proszony o zadzwonienie pod tel. 20-10-38. Obywatka, która zgłosiła się na ogłoszenie z dnia 5 bm. proszona jest o ponowne zgłoszenie. Sprawa bardzo ważna. 21287g

Układanie parkietów, cyklinowanie. Michalski tel. 201-304. 20431g

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07, 133-238 Hajdych. 20775g

Garażu okolica Rynku Wildeckiego poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20650g.

Matrymonialne

Samotni! Dyskretne nawiązanie znajomości za pośrednictwem Biura Matrymonialnego Jutrzenka. 81-963 Gdynia. skrytka 105 informacja i oferty z 188-K2

Najwięcej ofert otrzymasz w Warszawskim Biurze Matrymonialnym „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. 339-K2

Biuro Matrymonialne „Wędkowie” zaprasza 60-583 Poznań. Os. Bolesława Chrobrego 17F m. 119. Dojazd autobusami linii 85, 87 z Garbar. 21301g

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Ostrowie Wlkp., ul. Polskiej Partii Robotniczej nr 30

OGŁASZA NABÓR

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
do ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH
i PRZYKŁADOWYCH

w roku szkolnym 1980/81 w zawodach:

- OPERATOR ruchowo przewoźowy kolei — chłopców i dziewczęta
- MECHANIK urządzeń kolejowych — chłopców
- ELEKTROMONTER taboru kolejowego — chłopców
- MECHANIK silników spalinowych — chłopców

Nauka zawodu trwa trzy lata

Warunki przyjęcia:

1. ukończone 15 lat życia
2. ukończone 8 klas szkoły podstawowej
3. dobry stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie do szkoły i do zakładu pracy (oddzielnie)
2. dwa życiorysy (własnoręcznie napisane)
3. dokument urodzenia (lub dowód osobisty rodziców do wglądu)
4. pięć fotografii
5. dojezdni (zaświadczenie z miejsca zamieszkania)
6. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po ukończeniu szkoły).

UWAGA: Termin zapisu tylko do dnia 15 lipca 1980 roku.
z uwagi na limitowaną ilość miejsc.

Naboru młodocianych dokonują:

W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

1. Technikum i Zasadnicza Szkoła Przykładowa przy ZNTK im. Powst. Wielkopolskich ul. Kantaka 6 i stacja PKP Ostrow
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 4 przy ul. Batorego 2 i Lokomotywnia PKP w Ostrowie Wlkp., ul. Składowa 1 (budynek administracyjny parter)

W JAROCINIE

1. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 ul. Wrocławska 15 oraz stacja PKP Jarocin (budynek dworcowy II piętro)
2. Zespół Szkół Zawodowych w Środzie Wlkp. Filia w Kłęce oraz Sekeja Drogo-wa PKP w Jarocinie ul. Sienkiewicza 6 I p.

W KĘPNIE

1. Zespół Szkół Zawodowych w Kępnie ul. Sienkiewicza 25 oraz stacja PKP Kępno (budynek stacyjny I piętro)

W KROTOSZYNIE

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 i Rejon Budynków PKP

w zawodzie: — ŚLUSARZ MECHANIK, ZDUN, MALARZ, MURARZ
BUD. MONTER wewn. instalacji budowlanych.

W okresie odbywania nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie według obowiązujących stawek w PKP (dla młodocianych).

Dokumenty przyjmuje i informacji w sprawie naboru udzielają wyżej wymienione zakłady pracy i szkoły oraz Dział d/s Pracowniczych DRKP pokój nr 44 p. III (kod pocztowy 63-400), tel. wewnętrzny 432.

366-K2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Sprzętowe Budownictwa
w Poznaniu,
ulica Dziadoszańska 10

ZAWIADAMIA, że
w dniu 28 lutego 1980 roku
DOKONA
WYPŁATY NAGRÓD
z Zakładowego Funduszu Nagród
za rok 1979.

477-K1

Centrala Obrotu
Maszynami i Surowcami
„BOMIS”
Poznań, ul. Skoczowska 19
INFORMUJE PT KLIENTÓW
o zmianie numeru
TELEFONU CENTRALI
z dniem 21 lutego 1980 roku
z 734-41 NA 760-51

550-K1

UWAGA! — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

KOMBINAT BUDOWLANY
„POZNAŃ — WSCHÓD” w POZNANIU

PRZYJMUJE
ZAPISY KANDYDATÓW do:
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
na rok szkolny 1980/81

w zawodach:

- TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE (cieśla, betoniarz, zbrojarz, monter konstrukcji żelbetowo-betonowych, izolator, murarz)
- TECHNOLOG ROBÓT WYKONCZENIOWYCH w BUDOWNICTWIE (malarz, posadzkarz, tynkarz, szpachlarz, tapeciarski, szklarz, stolarz)
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (NAUKA TRWA 3 LATA)
- MURARZ
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (NAUKA TRWA 2 LATA)

ZAMIEJSCOWI

— mogą korzystać z internatu szkolnego.

PO UKOŃCZENIU ZSB

— absolwenci mają możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących — nauka trwa 3 lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Pracy i Płac — Kombinatoru Budowlanego „Poznań - Wschód”,
60-650 Poznań, ul. Obornicka 227/229, pok. nr 3, telefon: 220-081 wewn. 119.

421-K1

Prac

Zatrudnię tokarza i ślusarza. Stęszewska 34. 21619g

Posiadam Tarpana, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21450g

Starsza pani do zarządzenia domem, opieki nad osobą przyjmą (mieszkanie zapewnione). Osobiste zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a w godz. 14-15. 21529g

Posiadam Zuka przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19654g

Renciste samotnego, solidnego zatrudnię, dobre warunki mieszkaniowe. Gos podarstwo specjalistyczne. Fiosik, Jędrzejewo Czarnkowskie 12, Lubasz 64-720. 21570g

Ucznia pełnoletniego poszukuje zakład witraży Engla 30. 17199g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05 Kozłowski. 18556g

Tańców uczyć Poznań, Młociewicz 27 m. 7a, Waxmann. 18672g

Udzielam korepetycji z matematyki mgr inż. Ejchszet, tel. 471-13. 21568g

Lokale

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania M-2 na pół roku, tel. 555-70 w godz. 16. 21560g

Poszukuję M-3, M-4 płatne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17333g.

Sprzedaj

Sprzedam biurko rzeźbiarskie, wypielnię, szafonierkę, Czesława 3a m. 16 godz. 17-19. 19438g

Sprzedam łoznetki 70x50, 10x50. Puszczykowo, tel. 218. 21787g

Kamerę filmową dwięko w Banner nową, Tel. 69-83-16 przed południem. 20475g

Akwarium 350 l z szybka mi sprzedam. Czechosłowacka 19 m. 11. 20521gpr

Sadzonki pomidorów Revermun ulepszone Norton doświetlane zamówienia: 61-312 Poznań, Głęboka 38, tel. 707-25. 18936g

Sprzedam dojarę dwustanowiskową „Alfa” — la wa”. Józef Bogacki, Jeżyki 21, 86-450 Bogdaniec. 185p

Samochody

Fiata 125p odbiór Polmohyby sprzedam. Tel. 738-50 po godz. 18. 21701g

Sprzedam Fiata 126p rocznik 1978. Poznań, Os. Rusa 81 m. 8. 20733g

Regenerację reflektorów samochodowych wszelkich typów wykonuje szybko i solidnie specjalistyczny warsztat ślusarski. Konrad Chociej, Poznań, Smardzewska 17 przy Os. Kopernika. 18668g

Silnik Mercedesu typ 200 po kapitalnym remoncie na oryginalnych częściach sprzedam. Luboń, Kilińskiego 35. 20389g

Nieruchomości

Sprzedam dom w centrum Zabyszyna, na parterze sklep z zapleczem piętrowy — wolne mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21602g.

Kupię działkę budowlaną z budynkiem warsztatowym lub rozpoczętą budowę, ewentualnie wydzierżawie pomieszczenie na warsztat mechaniczny. Posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21651g.

Września! Komfortowe mieszkanie własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 17416g.

Pomieszczenia na warsztat

krawiecki poszukuję, najchętniej Os. Plewiska 11b Luboń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21351g

Działki budowlane w Lesznie kupię. Oferty tel. Leszno 43-12. 163p

Zguby

Znaleziono młodego owczarka niemieckiego. Wiadomość tel. 546-98. 21768g

Różne

Telewizory naprawiam tel. 555-38 Kopański. 20676g

Siatki parkanowe ocynkowane wykonuje Zakład Poznań, Ostatnia 5, Janowska. 21587g

Potrzebna pani towarzysząca starszej osobie. Tel. 67-53-74 godz. 8-16. 21693g

Elektroinstalatorstwo, Piechalik, tel. 33-16-67. 21449g

Przewozy specjalności przez przewoźnika pianina, fortepiany. Tel. 436-31 Kamiński. 15915g

Gabinet kosmetyczny Jakubowski, Czerwonej Armii 73, 1 ptr. zapobiega zmarszczkom, wypadaniu włosów, likwiduje łupież, leczy trądzik, łogotoki, usuwa zbędne owłosienie. 17693g

Malowanie, tapetowanie Woźniak, tel. 202-667. 17926g

Cyklinowanie, lakierowanie. Zakrzewska, tel. 67-59-49. 18265g

Wózki składaki, lokówki artykuły motoryzacyjne, elektrotechniczne, sprężarki, karnisze „retro” — Os. Czecha 3a, Łukasiewicz, 18490g

Fliski, terakoty układam w szybkim terminie. Olejnik, tel. 78-01-37. 20506g

Zakład malarski — tpeciarkski. Tel. 603-61 Płokarz. 18683g

Fotografie, paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo. Nowak, Botanicy na 6. 19042g

Obniżka ceny do końca marca na uszczelnianie okien, przerobę środków okiennych, wymianę żub na automaty. Tel. 20-00-96 Kalinowski. 20650g

Cyklinowanie, wypycharki, tel. 66-56-04. 18333g

Pogotowie telewizyjne — Grunwald, Jeżyce. Tel. 67-13-94 godz. 17-18 inż. Plank. 19449g

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda. 19509g

Cyklinowanie podłóg, układanie mozaiki parkietowej. Tel. 204-700 Łagodzki. 19633g

Anteny telewizyjne — radiony UKF instaluje Fischer, Strzelecka 19 m. 2a. 19785g

Dnia 15 lutego 1980 roku zmarł w wieku 71 lat

KAZIMIERZ GRZEGORZEWICZ

wieloletni zasłużony działacz Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Poznaniu, współzałożyciel b. Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu i długoletni jej przewodniczący, członek Rady Nadzorczej WSOP, członek Rady Zakładu WSOP w Poznaniu, honorowy prezes Kola Producentów.

Zmarły odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową m. Poznania, odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i odznaką „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Szczere wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada Nadzorcza i Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Poznaniu.

326-K3

Dnia 15 lutego 1980 roku zmarł długoletni i zasłużony pracownik energetyki

PAWEŁ WIETRZYKOWSKI

emeryt

Zmarły był wzorowym i cenionym pracownikiem

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 lutego 1980 r. o godz. 13. na cmentarzu na Miastowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych Oddział I Miejski w Poznaniu.

401-K3

Dnia 15 lutego 1980 roku zmarła nagle nasza kochana droga żwagierka, kuzynka i ciocia

STEFANIA HELIASZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

21802g

Dnia 17 lutego 1980 roku odeszła od nas po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 38 moja najdroższa żona, jedyna mamusia, sp.

KRYSTYNA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Skórzewie.

W smutku pogrążony

maż z córką

Poznań, Ognik 9a m. 12. 21714g

Dnia 16 lutego 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach

ANNA WACHOWIAK

z domu Łukasik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim

OPIEKUNKA

ul. Wawrzyniaka 45 dawniej Jeżycka 25. 21706g

Dnia 17 lutego 1980 roku zmarła, sp.

MARIA GARM

z domu Drzymała

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.

Brat z rodziną

ul. Strzelecka 27 m. 16. Osobnych zawiadomień nie wysyła się

21738g

Dnia 15 lutego 1980 roku zmarł przeżywszy lat 68 nasz kochany brat i wujek, sp.

EDMUND GABRYELEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

ul. Fabryczna 14 m. 11. 21756g

Dnia 16 lutego 1980 roku zmarł w wieku lat 76 mój ukochany mąż, ojciec i dziadzius sp.

STANISŁAW HAUPA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

ul. Czesława 16/5. 412-U3

Dnia 17 lutego 1980 roku zmarł

FRANCISZEK HOFFMANN

mistrz murarski

zasłużony, wzorowy członek Cechu, długoletni członek Komisji Egzaminacyjnej Czeladniczo-Mistrzowskiej dla rzemiosła murarskiego, odznaczony Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz odznakami nadanymi przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 22 lutego 1980 r. o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżowicach.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

390-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 lutego 1980 roku zmarł nagle

kol. KAZIMIERZ GRZEGORZEWICZ

mistrz ogrodnik

honorowy prezes Kola Producentów — Ogrodników Poznańskich i były prezes Kola w latach 1961-1977, wybitny działacz spółdzielczości ogrodniczej, wzorowy wychowawca młodych ogrodników, wieloletni działacz byłego Polskiego Związku Ogrodniczo.

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Ruchu Spółdzielczego, Odznaką Za Służbony Działacza Ruchu Spółdzielczego, Honorowymi Odznakami województwa i m. Poznania.

Zegnamy Go z żalem — Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Przyjaciele i koledzy poznańscy ogrodnicy

21987g

W dniu 15 lutego 1980 roku zmarł

kol. STANISŁAW PRZYBYŁ

zasłużony działacz Stowarzyszenia Elektryków Polskich, długoletni członek Zarządu d/s szkoleniowych i Komisji Egzaminacyjnych.

Odznaczony Odznaką X-lecia PRL, Odznaką Honorową Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Honorową m. Poznania, Złotą Odznaką Zasłużony dla Energetyki, Złotą Odznaką Honorową SEP.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 lutego br. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Oddział Poznański Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

398-K3

Dnia 17 lutego 1980 roku zakończył w Bogu swoje pracowite i pełne poświęcenia życie po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 74 nasz ukochany mąż, tatuś i dziadek, sp.

MARIAN MALKE

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

żona z dziećmi i rodziną

21679g

Dnia 18 lutego 1980 roku odszedł od nas nasz najdroższy mąż, tatuś, przeżywszy lat 34

RYSZARD CHRAPŁAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

Żona z dziećmi

ul. Arciszewskiego 23 m. 52. 21745g

Dnia 17 lutego 1980 roku zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

ANDRZEJ FRACKOWIAK

emeryt WPK.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Albańska 9. 21641g

Dnia 17 lutego 1980 roku zmarł przeżywszy lat 75 nasz teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK ROSPENDA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w smutku

synowa i wnuk

ul. Dąbrowskiego 87 m. 7. 411-U3

Dnia 16 lutego 1980 roku zakończył swój pracowity żywot po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58, nasz najukochańszy nigdy nie zapomniany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek

EDWARD DOBRY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań, ul. Paczkowska 28/1.

Dnia 16 lutego 1980 roku odeszła od nas nasza szawsza droga matczka, teściowa i najlepsza babunia, sp.

STANISŁAWA LACH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

21664g

Dnia 18 lutego 1980 roku zmarła nasza ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 75, sp.

ZOFIA STASIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Gwardii Ludowej 58 m. 6

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

397-U3

Dnia 15 lutego 1980 roku, zmarł nieoczekiwanie mój najdroższy mąż, wierny przyjaciel i opiekun, ukochany brat, szwagier, kuzyn i wujcio w wieku 68 lat sp.

inż. HENRYK FOLTYN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w bólu

żona z rodziną

ul. Chudoby 5. 21695g

Dnia 17 lutego 1980 roku, zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 31 nasza kochana ciocia, sp.

KATARZYNA GRYCZKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

21704g

Dnia 16 lutego 1980 roku zmarł nagle nasza maszyczny Olejami św. przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

ANTONI WOLNY

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłego

żona z rodziną

21702g

Dnia 16 lutego 1980 roku zmarła sp.

MELANIA KUCHARSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki z rodziną

21757g

Dnia 18 lutego 1980 roku zmarła po ciężkich cierpieniach nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87 sp.

JANINA SOSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Górczynie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

ul. Górczyńska 1 m. 2. 21786g

Dnia 17 lutego 1980 roku zmarł przeżywszy lat 70 mój ukochany mąż, ojciec i dziadek sp.

WŁADYSŁAW SZAFRAN

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Os. Zwycięstwa 9 m. 55. 406-U3

Dnia 18 lutego 1980 roku zmarł nagle, naszaszyczny Olejami św. najdroższy, najtroskliwszy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.

MARIAN GRAUSCH

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

żona z dziećmi i rodziną

ul. Zbąszyńska 26 m. 4. 396-U3

Dnia 16 lutego 1980 roku nagle przestało bić serce w 41 roku życia naszego najdroższego męża, tatusia, syna, brata, zięcia, szwagra i wujka, sp.

ALEKSANDRA PRZYBYŁA

oficera rezerwy WP

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pogrążona

żona z synem i rodziną

ul. Hibnera 6 E m. 4

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

21711g

Dnia 17 lutego 1980 roku zmarł w Bogu po krótkich cierpieniach i pełnym poświęcenia życiu, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, sp.

FRANCISZEK HOFFMANN

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 22 bm. o godz. 14 w kościele Najświętszej Marii Panny w Smochowicach.

Pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżowicach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

ul. Rodziewiczówny 42. 21705g

Dnia 16 lutego 1980 roku zmarł po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 84, sp.

JAN LEWANDOWSKI

ppor. rez. powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

żona, dzieci i rodzina

ul. Śniadeckich 5 m. 3

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.45. 21633g

Dnia 15 lutego 1980 roku zmarł sp.

STEFAN WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

ul. Żupańskiego 15. 391-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1980 roku zmarł nagle w Głogowie, przeżywszy lat 57 nasz drogi ojciec, mąż, teść, zięć i dziadzio

RYSZARD KOZAK

magister inżynier leśnictwa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pogrążony w smutku

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

24766g

WYD. 28	Leona, Ludomila
Środa	Środa: 7.01-17.13

TEATRY

WIELKI — g. 18 „Strasny dwór” (przedst. zamkn.)
MUZYCZNY — g. 19 „Pani prezydentowa”
POLSKI — g. 19 „Symfonia domowa”
NOWY — g. 19 „Balladyna”

KINA

KDF MUZA — g. 16, 18.30, 19.30, 21.30 „Wciąż o miłości” (fr. 13 l.)
KDF PALACOWE — g. 16, 17.30, 19.30 „Mileczny wspólnik” (kanad. 13 l.)
APOLLO — g. 16, 18.30, 19.30, 21.30 „Afera Concorde” (wł. 13 l.)
BALTYK — g. 14, 16, 18 „Szamanka” (pol. 13 l.)
GWIARDA — g. 14, 16, 18 „Gorące polowanie” (jap. 13 l.)
KOSMOS — g. 20 SDFK „Fantom” (seans zamkn.)
MALTA — g. 16, 18 „Blokada” III i IV cz. (radz. 13 l.)
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Vendetta” (fr. 13 l.)
OSIEDLE — g. 16 „Pantofelek Kociuska” (bajki, g. 18 „Czarny kot” (wł. 13 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Kochanka buntownika” (budz. 13 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30 „Ukochana żona” (wł. 13 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Dora nadaje” (węg. 12 l.)
SZCZĘCIE (Os. Przyjaźni) — sala duża — g. 15.30, 17.30 „W pustyni i w puszczy” cz. II (pol. b.o.)
TRECZA — g. 16 „Gwiezdne wojny” (USA 12 l.)
WCSAOWICZ (Puszczykowo) — g. 16 „Płomyk wieszcz” (USA 12 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 „King Kong” (USA 12 l.)
ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku

KONCERTY

II Spotkanie Chórów Chłopców — Ratusz — g. 17 Gnieźnieński Chór Chłopców „Szpak” — dyrzy: Wiesław Kiser
Aula UAM — g. 20 Chór Chłopców „Męski PFP, Orkiestra Symfoniczna PFP — Koncert zamkowy Spotkania

DYZURY

SZPITALA: internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Królewska 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chmielniczek 20 Wynadki uliczne i zachowania w miejscach publicznych w terenie Poznania — tel. 999; nagłe zachowania w domu — tel. 55-00-20

Podstacje (czynne sala dobowe): Os. Piastowskie 16, tel. 72-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-61; Urocy 1, tel. 54-44; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowna, tel. 544-44 i 137-394; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udzielanie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmowanie skarg, interwencje

Telefon Zaufania 999, porady prawne, tel. 52-51, Os. Piastowskie 16, czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całonocne

Astki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 40/42, Główna 32, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleśna 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (cała dobowe)

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 6.45 Czołowy poranne; 7.00 Niezależne informacje; 7.15 Dąbrowskiego; 7.30 Przegląd wydarzeń olimpijskich; 7.45 Muzyka polska; 8.00 Mel. i rytmy; 8.15 Zespół J. Musiaka; 8.30 Kącik melomana; 8.45 Studio „Gama”; 8.55 Informacje dla kierowców; 9.00 Studio Relaks; 9.15 Studio „Gama”; 9.30 Relacje z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid; 9.45 Tu Jedynka; 9.55 Nie tylko dla kierowców; 10.00 Koncert Zwozów; 10.15 Przeboje sprzed lat; 10.30 Europejskie ballady ludowe; 10.45 Słomki naszych informacji; 10.55 Orkiestra w rep. popularnym; 11.00 Kronika sportu i rozrywki; 11.15 Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid; 11.30 Totalizator Sportowy; 11.45 Kone. chopinowski; 11.55 Tu Radio Kierowców; 12.05 Mag. Kulturalny; 12.15 Wita Was Polska; 12.30 Wielka Orkiestra Symf. PRiTV dla słuchaczy w kraju i zagranicą

Duży camping powstanie nad Jeziorem Maltańskim

Baza wypoczynkowa Poznania powiększy się wkrótce o nowoczesny obiekt. W bieżącym roku oddane ma być do użytku — jeśli wykonawcy zdążą wywiązać się z zadań, to u progu sezonu letniego — duże pole campingowe. Zlokalizowane je w malowniczej scenerii nad Jeziorem Maltańskim. Będzie to camping I klasy o 100 miejscach, a dodatkową zaletą stanie się zapewne miejsce postoju dla przyczep samochodowych. Nowy obiekt, który uzupełni działalność sąsiadującego z nim „Novotelu”, to inwestycja realizowana ze środków Centralnego Funduszu Rozwoju Sportu i Turystyki.

Camping nad Malta, z pewnością zwiększy zainteresowanie Poznaniem wśród zmotoryzowanych turystów, którym zapewni się dobre warunki pobytu. (bop)

Brak ciepłaka wstrzyma budowę osiedla w Swarzędzu?

Na tle starej, niskiej zabudowy wyróżniają się nowe domy. Wielkością i estetyką wykonania. To spółdzielcze osiedle w podpoznańskim Swarzędzu na 80-hektarowej powierzchni między ulicami Czerwonej Armii i Cieszkowskiego oraz wzdłuż brzegów Jeziora Swarzędzkiego. W przyszłości ma tam zamieszkać około 12 000 osób. Będzie to więc osiedle prawie tak duże, jak obecny Swarzędz.

Zanim jednak zakończy się wzniesienie osiedla (z 3 200 mieszkań) upłynie wiele lat. Na razie bowiem w trzynastu niewielkich budynkach gotowych jest 625 mieszkań. Domy rosną wyjątkowo wolno, choć generalnie ich wykonawca — Poznański Kombinat Budowlany, w minionych dwóch latach wykonał 90 mieszkań więcej niż planowano. W tym roku mają stanąć dwa budynki z 89 mieszkaniami. Tempo zaistniało.

Przystępując w roku 1976 do budowy tego osiedla, przewidywano, że w najbliższych miesiącach doprowadzono będzie do niego ciepłak z elektrociepłowni w Karolinie. Termin ten okazał się nierealny, przesunięty więc został na rok 1978. Ale i ten nie został dotrzymany. Z braku ciepłaka z sieci miejskiej domy na osiedlu w Swarzędzu ogrzewają obecnie dwa kotły parowe. Każde obecnie oddawane do użytku mieszkanie powoduje spadek temperatury w pokojach. By temu choć częściowo zaradzić, w bieżącym roku postawi się jeszcze jeden taki kotłownia. To jednak przewidywanie.

Tymczasem swarzędzkie osiedle z Karoliną ma być oddane dopiero w 1982 roku. Choć więc teren jest całkowicie uzbrojony (z wyjątkiem ciepłaka) mówi się o... wstrzymaniu na pewien czas budowy domów. Byłaby to niepotrzebna strata dla miasta.

Na przekór pesymistycznym przymiarkom (ostatecznej decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto) na osiedlu składającym się z trzech zespołów mieszkaniowych — Dąbrowszczyk, Czerwotaków i Kościuszkowców — mieszka się coraz wygodniej. W zeszłym roku Po-

znańskie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych na pierwszym z tych osiedli zbudowało ulicę. Na drugim pieszo-jazdnia ma powstać w tym roku; wykonawcą będzie poznański Zakład Zaopatrzenia i Zielonej Ligi Ochrony Przyrody. Od zeszłego roku zakład ten przystąpił także do tworzenia terenów zielonych, budowy chodników i placów zabaw; posadził też wiele drzew i krzewów.

Dzięki staraniom władz Swarzędza, pod koniec minionego roku na osiedlu przystąpiono do budowy przedszkola z elementami drewno-pochodnymi. Wzniesione jest ono systemem gospodarczym, a szeroka pomoc zadeklarowały zakłady pracy. Otwarcie tej placówki ma nastąpić jesienią. Obecnie czyni się także starania o przystąpienie do budowy pierwszego na osiedlu pawilonu handlowo-usługowego. Jego brak Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu zgłaszała organizacja w tymczasowych pomieszczeniach; sklepu spożywczego, magla elektrycznego, zakładów — napraw radiowo-telewizyjnych i sprzętu gospodarstwa domowego oraz placówek fryzjerskich i krawieckich.

Niemal też od początku wzniesienia domów spółdzielnia ma już mieszkania w kolorach uzgadnianych z przyszłymi lokalizacjami. Również na ich życzenie tapetuje izby. Pośredniczy także między Poznańskim Kombinate Budowlanym a lokatorami w układaniu przez nich we własnym zakresie mozaiki parkietowej (dotychczas 90 procent mieszkańców zrezygnowało z tradycyjnej wykładziny — „lentexu”). Dla odciążenia wykonawcy od pracochłonnego — a mało efektywnego — sprzątania mieszkań, spółdzielnia zaproponowała te prace przyszłym lokatorom. Godzą się na to chętnie, gdyż tym samym mają okazję wcześniejszego ustalenia ewentualnych usterek.

Na razie nie wiadomo jaki los czeka rozpoczęcie osiedla, którego inwestorem jest Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu. Nie ulega jednak wątpliwości, że jego budowa powinna być kontynuowana. Zbyt wartościowe to — bo uzbrojone — tereny, by leżały odłożone. (an)

Ludzie Poznania



TADEUSZ BECELA

Żołnierz, działacz społeczny, pisarz... Życie tego człowieka na wiele różnych życiorysów by się złożyło.

W okresie międzywojennym Tadeusz Becela był sekretarzem wydziału wojskowego Komunistycznej Partii Polskiej w Poznaniu. Był za to dwa i pół roku więziony. W kampanii wrześniowej pełnił funkcję zastępcy dowódcy plutonu — ranny został pod Zamościem.

A po wyzwoleniu już w lutym 1945 roku rozpoczął działalność organizatorską. Był członkiem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego

Polskiej Partii Robotniczej, redaktorem naczelnym organu KW — „Wiosna Ludu”, członkiem prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. W 1970 roku przeszedł na rentę dla zasłużonych obywateli PRL.

Już ponad dwadzieścia lat trwa jego droga po pracy społecznej przynosiła życiową pasję. Traktuje ją tak samo jak całą swą poprzednią działalność organizatorską — z wielką pasją, a równocześnie z ogromną solidnością.

Tadeusz Becela opublikował książki: „Osobliwe lata”, „Chłopcy z morza”, „Lata górne i chmurne”, „Smak wolności”, „Gdy Poznań był twierdzą”, „Dziewczyna z internetu”, „W barwach tęczy”, „Z pamiętnika nastolatki”, „Świt nad Wartą”, „Spotkanie z nowym”.

W przeważającej mierze jest to zapis pamiętnikarski zdarzeń z życia piszącego. Zdarzeń dokumentujących dzieje najnowsze Wielkopolski, Poznania. Wspomina źródło do poznania atmosfery tego, co jeszcze tak blisko, a już minęło...

W „Smaku wolności”, książce będącej wspomnieniami z roku 1945, Tadeusz Becela pisze między innymi: „16 lutego otrzymaliśmy do rąk pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego”. Pierwsza poznańska gazeta nie przedstawiała się zbyt okazale — była właściwie jedną kartką papieru kancelaryjnego formatu. Oglądaliśmy ją jednak ze wszystkich stron niby cudowne objawienie...” (bram) Fot. — Archiwum

Bez parkingu wzdłuż ulicy Gwardii Ludowej

W związku z kończącymi się robotami na skrzyżowaniu przy dworcu autobusowym PKS zlikwidowano parking na torach ulicy Gwardii Ludowej. Niestety, nie wszyscy jeszcze zauważyli nowe oznakowanie ulicy — nie usunęli swoich pojazdów. Właściciele tych samochodów są zobowiązani do podporządkowania się przepisom i tym samym zrobienia miejsca ekipom WPK, przygotowującym trasę do ponownego skierowania tamtejszej linii tramwajowej. (rk)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Z okazji 170 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna organizuje dzisiaj o godz. 19 (w auli PWSM) koncert muzyki fortepianowej tego genialnego kompozytora. Mazurki, nokturny, scherza grać będą studenci z klas docentów Jana Jańskiego i Andrzeja Tatarskiego. (w)

Piętnaścioru dzieciom urodzonym w Poznaniu 1 stycznia bieżącego roku nadano wczoraj imiona podczas obywatelskiego obrzędu w ratuszu. Rodzice tych dziewczyn i chłopców otrzymali pamiątkowe dokumenty oraz upominki od swoich zakładów pracy. (na)

Idpowiadamy

Janina Sobieraj, Osiedle Przyjaźni — Właśnie na Osiedlu Przyjaźni ID w Poznaniu mieliśmy się pracownia plastyczna „Paleta”. Do końca maja zapraszamy dzieci od 5 do 14 lat, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 15. (424)

la Średnia dla Prac. — Historia: 8.35 Sławni wielokonieczni; 8.55 Krytyka przyznawani; 9.00 Dla I — Zgadnij, która godzina; 9.25 A. Dworak: kwartet; 9.45 op. 57; 10.00 Dla kl. VII (biologia); 10.15 „Znawcy”; 10.30 Estrada; 10.45 „Znawcy”; 10.55 Dla kl. III i IV (język); 11.00 Poeta naszego wieku; 11.30 Spiewa Marilyn Horne; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głębokość; 12.45 Lekcja j. angielskiego; 13.00 Dla kl. I (muzyka); 13.05 „Która godzina?”; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowy — rolnik; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Instrumenty pasterskie polskich gór; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.30 Z łowieckiego notatnika — fel. J. Sikorskiego; 15.55 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka — praktyka; 16.45 Atomizacja procesów hutniczych; 16.50 Aud. aktualna; 16.55 Radioexpress; 17.00 Polska piosenka; 17.15 Aud. dokum. J. Matuszewska; 17.45 Mag. dla kobiet; 18.00 Stereo: Artyści Poznania; 18.25 Sławni ludzie w anegdocie — Giordano Bruno — filozof wszech; 18.40 O zdrowie człowieka; 19.00 Studium wiedzy politycznej — Rozwój Polski w świetle uchwały VIII Zjazdu; 19.15 Lekcja j. hiszpańskiego; 19.30 Studio Stereo Zapraszam; 21.00 Willis Conover — przedstawia; 21.50 NURT — psycholog; 22.05 Miedzy dniem a snem; 22.30 godz. 0.00 — Wiadomości; 22.45, 23.00, 23.30, 24.00

telefony donoszą...

W Poznaniu na przejściu dla pieszych przez ulicę Grunwaldzką, kierujący „Fiatem” 126p poraził 63-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć.
Również w Poznaniu, na ul. Jagiellońskiej, kierujący samochodem „BMW” nie opanował pojazdu i uderzył w słup lampy ulicznej. W wypadku tym trzy osoby zostały ciężko ranne.
W Komornikach (Poznańskie), przy ul. Mińskiej spaleni ulegli wnętrza warsztatu samochodowego. Przyczyną pożaru była nie-

ostrożność przy smarowaniu. Straty wyniosły około 150 000 zł.
W Oławie (Poznańskie), od niewłaściwie składowanych materiałów palnych, spalił się całe budynki gospodarcze. Straty ocenia się na około 5000 zł.
Na trasie E-83 w pobliżu Kościana (Leszczyńskie), od rewni wpadła „Syrana”, kierująca samochodem, przewożąca do szpitala.
W Koninie na ul. 1 Maja, ranny został 14-letni chłopak, którego poraził „Fiat” 126p.
Ponownie (Konin), poniosł śmierć 72-letni rolnik, który wpadł pod poruszający się ciągnik przy przejeździe gościnnej.
Dwa osoby zostały ranne w wypadku w Rozdrażewie (Kaliszkie), „Fiat” 125p w czasie wyprzedzania innego samochodu uderzył w przydrożne drzewo i uderzył w przydrożne drzewo. (32)

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR RTSS — Matematyka (sem. II) — Funkcja cosinus;
6.30 — TTR RTSS — Chemia (sem. II) — Szerok elektrolizy pierwiastków;
10.05 — Dla szkół: historia, kl. VII — Rozwój nauki i techniki na przełomie XIX i XX w.
12.00 — Dla szkół: wychowanie plastyczne, kl. VII-VIII architektura wnętrza (kol.);
12.55 — Dla szkół: kl. I-II — Wiza i mistrza (kol.);
13.10 — TTR RTSS — Matematyka (sem. IV) — Funkcja wykładnicza;
13.40 — TTR RTSS — Mechanizacja rolnictwa (sem. IV) — Mechanizacja suszenia i magazynowania ziarna;
14.30 — W drodze do nowego; 15.30 — NURT — Matematyka kl. V: „Graniastosłup i jego siatki, ostrosłup i jego siatki”;
16.00 — Obiektywy;
16.20 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci „Skakanka”;
17.10 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;
17.20 — „Dom i my” (kol.);
17.35 — Dzień dobry w kregu rodziny (kol.);
18.00 — Kto z nim wygra — teleturniej;
18.25 — Wojskowy program historyczny „Wal Pomorski” (kol.);
18.50 — „W tajemniczo” odc. ostatni pt. „Wędrowni merwionowa”;

pryrodnika — film dokum. TV kanad. (kol.);
19.15 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Filmpięta Arcydzieł „Kieszonkowy” — franc. film fab.
21.35 — Wiadomości olimpijskie — Lake Placid-80;
21.45 — Teatr Telewizji — J. Iwaszkiewicz „Opowiadanie z kołem”;
22.15 — „Trybuna literacka” (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
14.15 — Wtorek melomana (powt.);
15.05 — „Camerata” (powt.);
15.30 — „Sonda” (powt.);
16.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, l. 17 (kol.);
16.30 — Język angielski — kurs podstawowy, l. 17;
17.00 — Dla młodych widzów: Kino „Obieżyświat” — fragment filmu „Vocabamba — ostatnia stolica Inków” (kol.);
17.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: Zawód — dyktanta wyboru; — fragmenty filmu dok. „Rok Franka W.”;
18.00 — Wycieczki historyczne — „Miejsce Polski w Europie”;
18.30 — „Gotowość programu” — przewodnik telewizyjny (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Ekran reporterów: „Cena strachu” — Orient — Pekas; 20.40 — 24 godziny;
20.50 — Zespół Pieśni i Tańca „Adzaria” (kol.);
21.30 — „Bez recepty” — „Dzieci merwionowa”;